Wydanie II z pełną tabelą loterii

DRUGI NAKŁAD PO KONFISKACIE

10 GR

Warszawa, czwartek 8 września 1938 r. Nr Rok I

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

NOWA RZECZPOSPOLITA

Pełna tabela loterii – wszystkie ciągnienia dnia bieżącego

patrz strona IX

Na co idą miliony min. Goebbelsa?

Tajemnice kongresu Niemców zagranicznych

Forpoczty III-ej Rzeszy w krajach ościennych

(Od specjalnego wysłannika „Nowej Rzeczpospolitej")

STUTTGART, 8.9. Drugi kongres Niemców zamieszkałych zagranicą zakończył się w sposób wręcz sensacyjny.

Forpoczty Wielkiej Germanii

Przed zamknięciem obrad **minister propagandy Rzeszy dr Goebbels** wygłosił wielkie przemówienie, w którym m. in. oświadczył:

— Poznaliśmy dobrze naszych nieprzyjaciół, **mamy jednak nadzieję, iż wkrótce i oni nas poznają.** Wiemy dobrze, jakie są zamiary w stosunku do nas w Anglii i w innych krajach. Ale mylą się ci, którzy liczą na słabość lub, na rozdźwięki narodu niemieckiego. Niemcy czuwają!

Gdziekolwiek bije serce niemieckie, gdziekolwiek stanęła stopa Niemca — tam zakwitła kultura germańska, tam tętni inne życie, tam pracuje wielka myśl niemiecka, ta myśl naszych geniuszów, który piędź po piędzi **odbierać będą ziemie nam zrabowane, którzy na gruzach przestarzałych i histerycznych doktryn tworzyć będą wielką, potężną, nową siłę, której imię: Wielka Germania.**

„Pamiętajcie, Niemcy — wołał Goebbels — że chociaż przebywacie poza geograficznymi granicami naszego państwa, ale **jesteście u siebie i wracacie do siebie. Dom Niemca na obczyźni, to cząstka jego prawdziwej ojczyzny,** która promieniuje daleko w głąb kraju i bije każdą wrogą nam, obcą kulturę!"

Przemówienia tego wysłuchali zebrani **stojąc.** Następnie min. Goebbels zaprosił wszystkich delegatów na obiad żołnierski.

„Wyjaśnienia" dyr. Lessinga

Pod koniec obiadu minister zachęcił zebranych do zadawania pytań.

— „Nie krępujcie się — oświadczył — jesteśmy sami. Możemy mówić o sprawach **najbardziej poufnych".**

Wówczas jeden z delegatów szwajcarskich rzucił pytanie:

— Czy mamy dzisiejszą mowę rozumieć jako alarm wojenny?

Na sali zapadła grobowa cisza. Goebbels opuścił głowe i przez dłuższą chwilę ważył odpowiedź. Wreszcie skinął na jednego ze swoich pomocników zastępcę dyrektora departamentu — Lessinga, który oświadczył co następuje:

— Rozumie się samo przez się, że musicie być przygotowani do czynnej akcji. Nie taimy bynajmniej, że sytuacja jest poważna. My wojny nie chcemy, ale nas prowokują(!) zewsząd(!) Spójrzcie na Czechosłowację, która naigrawa się z Rzeszy i kpi sobie po prostu z życzeń Wodza (!). Czy my, Niemcy, możemy to ścierpieć? (!) **Anglia przysłała swego pośrednika, który ma nam dyktować prawa!** Czyż nie zalewa was fala oburzenia na podobne zuchwalstwo? (!) Doprawdy, czujemy się tu wszyscy głęboko upokorzeni!

A cóż się dzieje w innych państwach? Obłudni dyplomaci tych państw zapewniają nas o swym oddaniu i podziwie do genialnych pociągnięć politycznych Wodza. Być może zresztą, że mówią oni prawdę, ale my wiemy skądinąd, że **nie oni reprezentują opinię swoich krajów, do których nie zawsze jesteśmy w stanie dotrzeć.**

„Żołnierze pierwszej linii"

I tu właśnie zaczyna się wasza misja — mówił dalej Lessing — **min. Goebbels wyrzuca na propagande miliony,** zaspakaja wszystkie wasze najmniejsze bolączki, a nawet grymasy.

A wy? Zachowujecie się jak krowy. O każdym waszym kroku wiedzą nasi wrogowie. Sprawiacie wrażenie nieokrzesanych żołdaków, którzy podkutymi obcasami walą tak silnie o bruk, że nieprzyjaciel słyszy to o całe kilometry. Patrzcie i słuchajcie, uważajcie dobrze co się dokoła was dzieje. **Jesteście przecież w pierwszej linii okopów.** Nie umiecie zachowywać nawet pozorów ostrożności.

Ustaliliśmy tu, że w listopadzie wszystkie placówki nasze za granicą będą objeżdżali specjalni kontrolerzy, którzy z jednej strony zbadają bezpośrednie wyniki waszej działalności, z drugiej zaś udzielać wam będą dokładnych objaśnień i instrukcji. Sądzimy, iż w ten sposób potrafimy we wszystkich sąsiadujących z nami krajach zorganizować kadry przeszkolonych pionierów niemczyzny. — Jeszcze raz wołam: miejcie oczy i uszy otwarte! Nie pozwalajcie, aby barbarzyńcy bezcześcili honor Niemiec!".

Po tym przemówieniu odbyły się zebrania poszczególnych delegacyj. Na zebranie delegacji **Niemców z Polski przybył przedstawiciel min. Goebbelsa,**

(Dokończenie na str. 2-giej)

Nie tędy droga!

(h) Prasa codzienna ogłosiła kalendarzyk wyborczy do samorządów. Wynika z niego, że okres wyborczy trwać będzie prawie przez dwa i pół roku, do r. 1940, tj. do ustawowego wygaśnięcia kadencji sejmu i senatu i wyboru nowego prezydenta.

Trudno przewidzieć jak ustosunkują się stronnictwa opozycji do tak przemyślnie skonstruowanego planu. Uchwała NKW Str. Ludowego mówi o naładowanej elektrycznością atmosferze wsi. W tych warunkach próba zaabsorbowania ludności wyborami do samorządów przez przeciąg dwóch i pół lat jest po prostu marzeniem optymisty, który zapatrzony w obłoki nie widzi tego, co się dzieje na ziemi.

Rozładowanie psychiczne „na raty", jak projektuje samorządowy kalendarzyk wyborczy jest w naszej rzeczywistej rzeczywistości projektem, który ma wszelkie szanse na... przedwczesny zgon, natychmiast po urodzeniu.

Chłopi na ostatnich zebraniach oświadczyli wręcz, że jeśli nawet wezmą udział w wyborach samorządowych, to w żadnym wypadku nie pójdą do wyborów parlamentarnych przy obecnej ordynacji wyborczej. Zbyt dobrze zaś jest znana powszechnie nieugięta wola rzesz chłopskich, by można było mieć jakiekolwiek wątpliwości co do prawdziwości tych słów i łudzić się, że postanowienia chłopskie mogą ulec zmianie.

Po drugie, jak stwierdził prezes rady naczelnej Str. Ludowego — dr Gruszka — chłopi o wiele bardziej interesują się realizacją uchwał nowosieleckich, niż w ogóle całymi wyborami samorządowymi. To również trzeba sobie dobrze zapamiętać.

Koncesje samorządowo - gospodarcze nie są drogą, na której dzisiaj można by szukać porozumienie ze wsią.

Rezolucje uchwalone u stóp Pyrzowego kopca na błoniach Nowosielec, poparte uchwałami kongresu krakowskiego, uroczyście potwierdzone na „Święcie Ludowym" w dniu „Obchodu Czynu Chłopskiego" w roku bieżącym — stanowią kamień węgielny wszelkich pertraktacji z chłopem. Tylko i jedynie przez spełnienie tych postulatów może nastąpić skuteczne i natychmiastowe rozładowanie psychiczne napiętej atmosfery w kraju.

Próby rozkładania tego procesu na drobne raty w ciągu dwóch i pół lat, mające na celu zapewnienie spokojnego dotrwania do końca kadencji obecnym izbom ustawodawczym — są z góry skazane na niepowodzenie.

Jest to prawda tak jasna i oczywista, że bliżej uzasadniać jej chyba nie ma potrzeby, jak nie ma potrzeby również dowodzić, że bez owego rozładowania, bez porozumienia ze wsią — nie może być mowy o odprężeniu politycznym kraju

Hitler odrzucił „4 plan" czeski

Londyn nie traci nadziei

Telefonem od własnego korespondenta.

LONDYN 8.9. **Wedle nadeszłych tu wiadomości z Norymbergi, Hitler po dłuższej rozmowie z Henleinem, w środę po południu, kategorycznie odrzucił tzw. 4 plan rządu czechosłowackiego.**

Koła zbliżone do Foreign Office sądzą jednak, że sytuację da się jeszcze uratować. Liczy się tutaj na lorda Runcimana i jego zręczność dyplomatyczną, która potrafi doprowadzić do wznowienia rokowań.

Panuje raczej przekonanie, że jest to chwilowa przerwa, którą należałoby wykorzystać dla załagodzenia niespodziewanego naprężenia sytuacji, wywołanego incydentami w Morawskiej Ostrawie. (W)

Pomnik na placu Bankowym przywabił „patrjotycznych" organizatorów

Niektóre osoby w Warszawie i na prowincji otrzymały przez pocztę listy, w których „Komitet Budowy Pomnika Wielkiej Wojny" prosi o przychylne potraktowanie prośby o wsparcie dla komitetu. „Wielka wojna dała nam niepodległą Polskę. Krew milionów osób, które poległy na polu bitwy o lepsze jutro zrodziła okres trudny, ciężki, ale dla nas wielki i historyczny. Pomnik, który stanie w sercu Warszawy, na placu Bankowym będzie symbolem uwiecznienia cierpień, w których zrodziła się Nasza Ojczyzna".

Następnie komitet podaje, iż do ofiarodawcy zgłoszą się specjalni inkasenci, zaopatrzeni w legitymacje.

Istotnie po kilku dniach zgłaszali się inkasenci w akademickich czapkach i przedstawiali legitymacje. Szereg osób wpisało się na listę ofiarodawców.

W jednym wypadku inżynier Teodor R. z ulicy Żurawiej zauważył przez okno, że inkasenci na ulicy nosili zwykłe kapelusze, podczas gdy wchodzili do niego jako akademicy. Zawiadomił władze. Rzekomych kwestarzy zatrzymano.

Okazało się, iż wspomniany komitet nie istnieje a fikcyjną nazwę zmyślili i urządzili „kwestę" znani oszuści Jan Korab-Piaskowski oraz Nikodem Orliński, obaj pochodzący z Częstochowy.

DZIS

na stronnicy 10.

rozpoczynamy druk nowej fascynującej powieści

W. Poprzeckiego

pt. **Czarnoziem schnie...**

Sekta pogańska wśród Niemców w Polsce

Wśród Niemców zamieszkałych w Polsce, jak podawaliśmy, jest prowadzona akcja zwalczania Kościoła katolickiego i protestanckiego jednocześnie. Jest to akcja zainicjowana przez niemiecki związek ludowy w celach wyraźnie politycznych. Obecnie wśród Niemców utworzyła się sekta pogańska. „Biskupem" tej sekty jest niejaki Hugo Potz, przybyły z Gdańska, czynny działacz partii narodowo-socjalistycznej. Potz wraz z swym pomocnikiem głoszą nowe nauki według teorii religijnej importowanej z Niemiec.

Tajemnice kongresu Niemców zagranicznych

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Johann Winter, który w ciągu kilku godzin omawiał plan działalności na najbliższy okres zimowy.

Spoliczkowanie harcerki polskiej

Hitlerowcy gdańscy porwali obywatelkę polską

Adiunkt Winnicki opowiada przebieg zbrodni hitlerowskiej

GDYNIA, 8.9. (telefonem) Jeszcze nie przebrzmiały echa aresztowania polskiego harcerza 15-letniego Pawła Czarnieckiego z Gdańska, gdy z w. Miasta nadeszła wiadomość, że hitlerowcy gdańscy w biały dzień porwali obywatelkę polską Elżbietę Helioszową, stale zamiesz kałą w Chorzowie.

Do mieszkania czasowo prze bywającej na letnisku w Stegen pod Gdańskiem Helioszowej wdarła się grupa hitlerowców, którzy przemocą uprowadzili ją w nieznanym kierunku. Bliższych szczegółów na razie brak.

W tych dniach wybrała się do Gdańska drużyna harcerska bydgoskiego gimnazjum żeńskiego.

W pewnym momencie na ulicy podbiegł jakiś wyrostek do jednej z uczenic i spoliczkował ją, po czym zbiegł.

GDAŃSK, 8.9. (telefonem) Do Gdańska przybył przedstawiciel naczelnictwa Zw. Harcerstwa Polskiego, który na miejscu zapoznał się ze sprawą napadu narodowych socjalistów na harcerzy polskich.

Delegat stwierdził, że napad został dokonany przez oddział, który wyłącznie w tym wypad ku ponosi winę. Delegat ustalił również, że nieprawdą jest, jakoby harcerze polscy mieli dokonać napadu na kolporterkę „Danziger Vorposten".

GDYNIA 8.9 (Telefonem) Ofiara bestialstwa hitlerowców, adiunkt PKP Tadeusz Winnicki, po amputacji lewej ręki i obu nóg powyżej kolan w szpitalu gdyńskim, czuje się coraz lepiej. Kuracja jego potrwa około dwóch miesięcy. Po opuszczeniu szpitala będzie musiał posługiwać się protezami.

Winnicki opowiada obecnie dokładnie jaki był przebieg dramatu.

Wsiadł on do pociągu towarowego polskiego w Sopotach, idącego w kierunku Gdyni. — Wchodząc do służbowego wagonu, zajętego przez kolejarzy gdańszczan, będących na służbie PKP, powiedział:

— Dzień dobry panom!

— Heil Hitler!

Na to Winnicki oświadczył, że takie pozdrowienie nie pasuje do mundurów PKP, które ko lejarze ci nosili. Od słowa do słowa wywiązała się sprzeczka, przy czym kolejarze gdańszczanie zaczęli rzucać obelgi na Polskę i rząd polski.

Winnicki uniósł się gniewem i ostro skwalifikował tego rodzaju obelgi. W tej chwili jeden z kolejarzy nazwiskiem Has se, uderzył go w głowę żelaznym łomem. Winnicki stracił przytomność i wówczas bezwładnego wyrzucili Niemcy na tor, wiedząc, że w chwilę potem ma przejechać pociąg.

10 września otwarcie Wystawy szpitalnictwa

Komitet wystawy szpitalnictwa czyni ostatnie przygotowania do otwarcia wystawy, która się odbędzie dnia 10 września o godz. 12 w południe w części gmachu szpitala wojskowego, róg ul. 6-go Sierpnia i al. Niepodległości. Sale tego imponującego gmachu zostały przez władze wojskowe specjalnie przygotowane i wykończone na pomieszczenie ogromnej wystawy, pierwszej w dziejach polskiego szpitalnictwa.

Eksponaty wystawowe będą ułożone metodycznie w sposób pouczający, a szereg nieznanych przyrządów i cie kawych aparatów w ruchu będzie atrakcją, nie tylko dla fachowców, lecz dla szerokich mas publiczności.

Liczne wycieczki z całego kraju za powiedziały swój przyjazd na wystawę. Przewidziane jest również uruchomienie specjalnych pociągów wycieczkowych w porozumieniu z Ligą Popierania Turystyki.



— Alkohol jest wrogiem ludzi, hup, hup, ale ja nie jestem tchórzem!

Zagadkowe samobójstwo młodej kobiety

Na torach kolejowych w pobliżu stacji Warszawa — Zachodnia, znaleziono zwłoki nieznanej kobiety lat około 20, którą przejechał pociąg.

Policja wszczęła dochodzenie aby ustalić nazwisko denatki. Wszelkie poszukiwania nie dały pozytywnych rezultatów, gdyż przy samobójczyni nie znaleziono żadnych dokumentów, prócz fotografii, na odwrocie której napisane było imię „Marta" i częściowo wymazane nazwisko, które zaczynało się na „S" oraz list w którym młoda kobieta oświadcza, że odbiera sobie życie i tajemnicę zabiera do grobu.

Rozpytani świadkowie, którzy w kilka godzin przed samobójstwem roz mawiali z nieszczęśliwą, oświadczyli, że zmarła miała akcent rosyjski.

Policja prowadzi dalsze dochodzenia.

Giełda pieniężna

DEWIZY: Holandia 287.70; Berlin 102.50; Bruksela 89.70; Gdańsk 100.00; Helsinki 11.20; Kopenhaga 114.05; Londyn 25.58; Mediolan 21.30; Montreal 5.31; Nowy Jork 5.28 1/2; Nowy Jork (kabel) 5.31 3/4; Oslo 128.30; Paryż 14.37, Praga 14.10; Sztokholm 131.75; Tel Aviv 25.00; Zurych 120.50; Marka niemiecka srebrna 85.00.

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. poż. prem. inw. II em. 85.25; seriowa 93.25; 4 proc. dolarowa 42.00; 4-i pół proc. wewn. 66.38; 4 proc. konsolid. 67.00, (drobne) 66.50; 5 proc. konwers. 69.25; 4 proc. L. Z. ziemskie 64.75; 4 i pół proc. L. Z. m. Lwowa 65.00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 74.13; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 66.25; 5 proc. Radomia (1933 r.) 5 proc. Lublina (1933 r.) 61.25, (stare) 61.75; 8 proc. poż. szkolna 79.50.

AKCJE: Bank Polski 124.50; Bank Zachodni 38, Węgiel 36, Starachowice 43.75; Ostrowiec 63.50; Lilpop 84.50.

Giełda zbożowo-towarowa

Ceny za 10 0kg w handlu hurtowym parytet wagon Warszawa.

Pszenica: czerwona szklista 23.25, jednolita nowa 22.25, zbierana 21.75; żyto 14.75; jęczmień browarny 16.50; owies 15.00; mąka pszenna 39.00; mąka żytnia 24.00; mąka ziemniaczana Superior 32.00; otręby: pszenne 11.75, żytnie 9.00, jęczmienne 9.00; groch Victoria 28.00; łubin niebieski 13.75; rzepak ozimy 43.30; rzepik ozimy 43.50; mak niebieski 63.00; koniczyna biała 210.00; makuchy: lniane 19.50, rzepakowe 12.75; śrut sojowy 23.25; ziemniaki jadalne 4.50; słoma żytnia prac. 4.50, luzem 5.00; Siano pras. 6.50.

Już tylko 4 dni Wystawy Radiowej

Liczne organizacje zapowiedziały wycieczki na DWR

Doroczna Wystawa Radiowa w Warszawie zgodnie z umówionym terminem, zamknie swoje podwoje w niedzielę dnia 11 bm. o godzinie 22.00. Zostało zatem już tylko 4 nie dni będą miały największą frekwencję, gdyż przynajmniej do tej pory, wiele organizacyj społecznych i zawodowych zapowiedziało zbiorowe wycieczki na Wystawę.

Poza tym z różnyżch stron Polski przybyć ma jeszcze kilka pociągów popularnych. Z organizacyj na terenie Warszawy, wycieczki zapowiedziały: Rodzina Urzędnicza, organizacje pracowników Państwowej Fabryki Karabinów, Instytut Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego, urzędnicy i funkcjonariusze Dyrekcji Warszawskiej PKP, Zw. Drukarzy i inne.

Kto zatem nie oglądał jeszcze Wystawy, niechaj nie zwleka i zapozna się wcześniej z bogactwem eksponatów i atrakcjami D. W. R. Wypada również pżrzypomnieć, że do studia wystawowego wprowadzono jeszcze jedną atrakcję, mianowicie film dźwiękowy, wyświetlający arcyzabawne obrazki z przygód „Mickey Mouse" i „aktualności" PAT.

Dziś Ameryka zaprezentuje nam Danielle Darrieux

piękniejszą niż dotąd, wspanialszą, niż dotąd

Dziś otwarcie sezonu w kinie „Palladium"

Dwa lata trwała produkcja pierwszego amerykańskiego filmu Danielle Darrieux. W okresie realizacji filmu „Paryżanka" (Rage of Paris) w prasie amerykańskiej i europejskiej ukazały się rewelacyjne wiadomości zza kulis produkcji tej arcykomedii. Dziś, gdy „Paryżanka" (Rage of Paris) święci triumfy w metropoliach świata, należy stwierdzić, że w „procrowach" ludzi z filmu nie było ani cienia przesady. „Paryżanka to film wybitny!

* *

W „Paryżance" Danielle Darrieux stworzyła wielką kreację, pasującą ją na czołową na świecie artystkę komediową. Prasa zagraniczna jednogłośnie stwierdza, że jest to po „Mayerlingu" najlepsza kreacja ulubienicy publiczności.

* *

Wytwórnia New Universal Picture starała się dać filmowi z Danielle Darrieux jak najlepszą oprawę. Reżyserował Herman Kosterlitz, twórca europejskich filmów. Scenariusz napisali znani literaci i „gagmani": Felix Jackson i Bruce Manning, przy współpracy Henri Deacoina, męża Danielle Darrieux. Partnerują uroczej artystce francuskiej: Douglas Fairbanks jnr, Mischa Auer, Lois Hayward i Helen Broderick.

* *

„Parayżanka" — pierwszy film, w którym współpraca Ameryki z Europą dała doskonałe wyniki, ukaże się dziś na otwarcie sezonu w kinie „Palladium". (N)

Po pierwszej mowie Hitlera

Kongres norymberski w opinii świata

„Osservatore Romano" o sytuacji

(Telefonem od własnego korespodenta)

PARYŻ 8.9. Mowa Hitlera nie rozprószyła niepokoju. Brak w niej wszelkiej aluzji do pokoju, brak również aluzji do Czechosłowacji, co interpretowane jest w tym sensie, że Hitler nie powziął jeszcze decyzji i że waha się między pokojem a wojną.

Na całym świecie mowa Hitlera spotkała się z oceną ujemną.

„Journal des Debats" pisze, że Niemcy dzisiejsze stanowią niebezpieczeństwo dla wszystkich narodów bez wyjątku.

Najgorsze wrażenie wywarła mowa Hitlera w Ameryce. Ataki na gospodarkę państw demokratycznych uważa Ameryka za wręcz niedopuszczalne. Gdy w państwach demokratycznych dzieje się zadowalniająco, w państwach o ustroju dyktatorskim ludność głoduje i zapomniała już o tym co jest spokojny dostatni byt.

Najważniejszym jest w tej sprawie głos Stolicy apostolskiej.

„Osserwatore Romano" liczy się z możliwością wojny. Zastanawia się miedzy innymi nad stanowiskiem państw otaczających Czechosłowację.

„Jugosławia — pisze „Osservatore Romano"—wystąpi przeciwko Węgrom, jeżeli te ostatnie przyłączą się do akcji czynnej przeciw Czechosłowacji. — Rumunia przepuści przez swoje terytorium sprzęt wojenny sowiecki, przesyłany do Czechosłowacji. Polska zajmie niewątpliwie stanowisko niewrogie (non hostile) wobec państw zachodnich". Poza tym organ Watykanu przywiązuje znaczenie do solidarności Ameryki z demokracjami Europy. Jest to solidarność pozytywna, mająca na celu konkretną współpracę w obronie pokoju.

Prawdziwa cnota krytyk się nie boi

Henleinowcy znowu zerwali rokowania

Nawet „Kur. Poranny" pisze o nich już z rezerwą,
— co nawiążą rokowania, to po chwili zerwą.
Europa zaś się martwi, kiwa trwożnie głową
i powiada: „Moi drodzy rokujcie na nowo".

GRYF

Gwałtowna zniżka marki niemieckiej

na giełdach Paryża i Londynu

Deprecjacja sięga 68%

Agence Economigue et Financiére podaje, że **waluta niemiecka,** a więc zarówno **banknoty, jak i marki blokowane zniżkują na rynkach zagranicznych.**

Wywóz banknotów z Niemiec jest zabroniony. Pomimo to **są one szmuglowane, zamieniane na franki, funty, dolary** itd. i ofiarowane następnie w większych ilościach na rynku paryskim i londyńskim. **Banknoty te nabywane są po cenie znacznie niższej od kursu oficjalnego i przemycane z powrotem do Niemiec.**

Na początku roku bieżącego **cena 100-markowego banknotu wynosiła ok. fr. 600, gdy kurs urzędowy był wtedy fr. 1.230. Różnica kursów oficjalnego i w obrotach prywatnych wynosiła 51 proc.**

Obecnie, gdy **kurs urzędowy wynosi fr. 1.469,50, banknot 100-markowy nabywany jest mniej więcej po fr. 475. Stanowi to deprecjację ok. 68 proc.**

To samo zaobserwowano na giełdach londyńskich.

„Registermarka" notowana **jest** w Londynie **o 56,5 proc. niżej kursu urzędowego;** na początku roku różnica wynosiła tylko 49 proc. Ten rodzaj marki używany jest obecnie tylko do celów turystycznych.

Wśród **18 rodzajów marek blokowanych. niektóre** doznały deprecjacji takiej, że niemal **nic nie warte.** Tak **„Kreditmark",** która na początku roku **warta była 14 proc. kursu urzędowego** dzisiaj sprzedawana **jest już po 9 proc.**

Mylnie przypisuje się tę deprecjację finnsowym trudnościom Rzeszy niemieckiej. Deprecjacja ta bowiem pochodzi stąd, że rząd niemiecki niezwykle silnie ogranicza cele, na które marki blokowane mogą być użyte, skupując je zresztą samemu za granicą za pośrednictwem korespondentów Golddiskontbanku. Nie chce on bowiem wyzbywać się dewiz.

Zresztą pamiętać należy, że **koszty deprecjacji ponoszą nie Niemcy, lecz posiadacze owych marek, tj. zagranica.** Co do zniżki „Registermark", używanej przez turystów wyjeżdżających do Niemiec, to popyt na te marki zmniejszył się, bo i chętnych turystów jest teraz mniej.

„Każdy naród musi być gotów do obrony swych wartości moralnych, wolności i honoru"

Mowa min. dra Brdlika

na bankiecie wydanym przez min. Romana

Na bankiecie, wydanym w dniu wczorajszym przez ministra handlu i przemysłu Romana przewodniczący delegacji czechosłowackiej na Międzynarodową Handlową Konferencję Parlamentarną minister **dr Brdlik** wygłosił przemówienie, w którym wyraził żywą radość z tego, że konferencja odbywa się w stołecznym mieście Rzeczypospolitej, albowiem **państwo polskie w ciągu ubiegłych 20 lat pracowało z największą energią nad rozwojem ekonomicznym i handlowym, czego dowodem jest wspaniały port w Gdyni.**

Dzisiejszy kryzys europejski wywołały zasadniczo dwie przyczyny: kryzys międzynarodowej współpracy ekonomicznej, następnie zaś kryzys polityki narodowej. O ile pragniemy wyjść z powodzeniem z tego kryzysu, musimy przyczyny te usunąć W zakresie ekonomii najuczynniejszym środkiem jest zorganizowanie współpracy międzynarodowej.

Czechosłowacja, zajmująca centralne położenie w Europie, najbardziej dąży do tej współpracy, przede wszystkim ze swymi sąsiadami i przekonana jest, że olbrzymi postęp techniczny jest zwiastunem nowej świetnej ery ekonomii światowej. **Postęp dał ludzkości nie tylko nowe środki komunikacji, samoloty, radiofonię itd., lecz przyniósł jej także nową koncepcję uniwersalności, poszanowania praw jednostki i praw wolności narodów.**

Mówca podkreślił konieczność bronienia w razie potrzeby wartości moralnych krwią. **Historia Polski świadczy o tym, że właśnie naród polski, który zawsze szanował wartości moralne, nigdy nie zapomniał polegać na sile swego miecza. Każdy naród musi być gotów do obrony swych wartości moralnych: wolności i honoru narodowego.**

Historia dowodzi jednak również, **że trwały ład nie może być zapewniony jedynie przez siłę fizyczną, lecz że konieczne tu są wartości moralne.** Świadczy o tym przede wszystkim dzisiejszy kryzys europejski. Międzynarodowa Handlowa Konferencja Parlamentarna przyczynia się do utrwalenia więzów pomiędzy narodami a przez to samo do zapewnienia pokoju w Europie.

Dążenia konferencji spotkały się z wydatnym poparciem rządu polskiego i cała konferencja wdzięczna jest rządowi i narodowi polskiemu za uczynną pomoc i serdeczną gościnność. Mówca wzniósł toast za zdrowie pierwszego reprezentanta Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta, oraz za powodzenie i wielką przyszłość szlachetnego narodu polskiego i za zdrowie ministra przemysłu i handlu.

Do naszych czytelników-nauczycieli

Celem zgromadzenia materiału dotyczącego sytuacji materialnej nauczycieli pracujących na wsiach i w miasteczkach, prosimy naszych czytelników zatrudnionych w szkolnictwie o łaskawe szybkie nadsyłanie nam wyczerpujących odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy żona WPana jest nauczycielką?
2. Czy pracuje z WPanem, jeśli nie, to dlaczego?
3. Czy otrzymywał WPan dekrety przenoszenia? Ile razy i na jakiej podstawie?
4. Czy zarząd gminy odebrał WPanu dzierżawione grunta?
5. Ile WPan płaci za mieszkanie prywatne?
6. Ile osób znajduje się na utrzymaniu WPana?

Odpowiedzi na powyższe pytania prosimy nadsyłać w zapieczętowanych kopertach pod adresem: Redakcja „Nowej Rzeczpospolitej", Warszawa, ul. Zgoda 5, „sprawy nauczycielskie".

Zaznaczamy, iż ze względu na podjęte przez nas kroki na łamach „Nowej Rzeczpospolitej", zależy nam na odpowiedziach szybkich i dokładnych.

Prosimy równocześnie o podawanie treści powyższej ankiety do wiadomości kolegów(żanek), zatrudnionych w danym okręgu szkolnym.

Fortyfikacje niemieckie na granicy jugosłowiańskiej

GRAZ, 8.9. W miejscowości Mentschabergu, na granicy jugosłowiańskiej wezwano tamtejszych chłopów do sprzedaży swoich gruntów, położonych wzdłuż granicy, z tym, że będą one oddane do dyspozycji wojskowych oddziałów inżynierskich.

Przybyli oficerowie rozpoczęli prace przygotowawcze do budowy fortyfikacji.

Złoto ucieka z Japonii

TOKIO, 8.9. Z wydzielonego przed paru miesiącami z zapasu złota w banku Japonii funduszu wartości 300 mil. yen, który ma służyć na zapłatę za import surowców z zagranicy — przeznaczono już pierwsze 20 mil. yen na zużytkowanie na cele handlu zagranicznego.

324 strajki na kwartał

Główny Urząd Statystyczny podaje, że w pierwszym kwartale br. zanotowano w Polsce 324 strajki, które objęły 2.030 zakładów pracy z udziałem 87.186 strajkujących

Zamiast milionów — zgliszcza
Nie lekceważmy ognia

Urzędowe zestawienia statystyczne niezbicie wykazują kolosalne spustoszenia, jakie wyrządza klęska ognia.

Rok rocznie powstaje przeszło 20.000 pożarów, które powodują straty materialne przekraczające niejednokrotnie zawrotną sumę 60 milionów złotych.

Zdawałoby się, że wobec istnienia straży pożarnej w każdym osiedlu, tak ogromna palność powinna spaść do minimum. Jest jednak inaczej. A dzieje się to nie dlatego, że straże pożarne nie potrafią opanować ognia, al bo strażacy niezbyt gorliwie pełnili swe obowiązki.

Przyczyną zła jest przede wszystkim nie przestrzeganie zasadniczych nakazów prewencyjnych i lekceważenie wszelkich przepisów dotyczących bezpieczeństwa pożarowego.

Ileż to razy apelowano do społeczeństwa — by zastosowało się do najbardziej łatwych i prostych wskazówek.

„Nie gromadzić rupieci i niepotrzebnych sprzętów na poddaszach, czyścić regularnie przewody kominowe, nie rzucać niedopałków papierosów, nie używać nigdy benzyny w pobliżu otwartego płomienia — i co nieomal najważniejsze — trzymać dzieci zdala od ognia i nie pozwalać im bawić się zapałkami".

Zdawałoby się, że te proste wskazania powinny zobowiązać społeczeństwo do przestrzegania ich w swoim własnym interesie. Fakty stwierdzają co innego.

Poza tym straże bywają wzywane do akcji ratowniczej za późno — przeważnie wtedy, gdy już wszystko tonie w morzu ognia i gdy właściwie nie ma co ratować wewnątrz płonącego objektu. W takich wypadkach poszkodowany jest mimowoli podpalaczem własnego mienia lekceważąc przed pożarem akcję prewencyjną, a w czasie samego wypadku tracąc głowę.

W wielu wypadkach jednak winowajcami są poniekąd władze samorządowe. Zdarza się, że sołtys, wójt czy burmistrz nie okazują najmniejszego zainteresowania dla spraw pożarniczych. Wprawdzie potworzono miejscowe oddziały ochotniczych straży pożarnych, ale w wielu wypadkach nie ułatwiono im nabycia sprzętu gaśniczego, nie wyćwiczono dostatecznej ilości ludzi w pełnieniu służby ratowniczej w czasie pożarów, nie przygotowano i nie zabezpieczono mimo dużych wysiłków — wystarczającej ilości studzien, stawów itd, nie dano ludności najelementarniejszych pojęć, jak należy dopomagać straży w gaszeniu pożarów i jak samemu zachowywać się w czasie akcji atowniczej.

W wielu gminach, gdzie istotnie się coś robi w dziedzinie czy to prewencyjnej, czy ratowniczej, robi się tak, aby zbyć i narzucony ciężar złożyć na inne barki.

Tolerowanie tego wszystkiego powinno się skończyć. Działanie według własnego widzimisię, to niestety, jeden z tych eksperymentów, które kończą się zupełnym fiaskiem nietylko materialnym ale i moralnym.

Czas najwyższy obudzić się z drzemki bezwładu i zdobyć się na czyn.

Na pierwszym planie winno być postawione wyszkolenie szeregów straży pożarnej, ludzi chętnych, ofiarnych bohaterskich a jednocześnie karnych i wyrobionych społecznie.

Następnym etapem tej pracy — to przygotowanie jak najszerszych warstw społeczeństwa do obrony przeciwgazowej.

Niechaj o niebezpieczeństwie ognia będzie pouczony w przyszłości każdy mieszkaniec wsi i miasta, niechaj wie jak je zwalczać i jak mu zapobiec.

Z. Przyb.

Złośliwy atak prasowy
na zasłużonego działacza społecznego i przemysłowca z Wielkopolski

Przed paroma dniami w szeregu pism warszawskich ukazały się artykuły atakujące w sposób bardzo złośliwy i niezgodny z prawdą p. Ksawerego Gadebuscha właściciela firmy „Axel" w Poznaniu.

W artykułach tych zarzucano p. Gadebuschowi, że w sposób świadomy i tendencyjny stosuje na etykietach swych wyrobów napisy niemieckie.

Cała bowiem sprawa przedstawiała się następująco. Pan Gadebusch stosuje rzeczywiście napisy na etykietach w języku niemieckim, ale etykiety te są również zaopatrzone i napisy w języku polskim, przy czym napis ten jest umieszczony nad napisem niemieckim. Wyroby opatrzone pod wójnymi napisami przeznaczone są jedynie na rynek zagraniczny w szczególności zachodni, który jest bardzo poważnym odbiorcą wyrobów firmy „Axel".

Natomiast wyroby przeznaczone na rynek krajowy są wyłącznie zaopatrzone w napisy polskie.

W tej sprawie należałoby zapytać pisma, które tak bardzo stają w obronie polskich firm, komu zależało na tym by przez rozszerzanie kłamliwych wieści poderwać zaufanie do prawdziwie chrześcijańskiej i polskiej fabryki.

Należy zaznaczyć, że p. Gadebusch pochodzi ze starej rodziny obotryckiej i nigdy nie sympatyzował z Niemcami.

P. Gadebusch przed wojną rozwijał bardzo ożywioną działalność polityczną i społeczną na terenie byłego zaboru pruskiego i był zaliczony przez Niemców do grupy bardzo niebezpiecznych poddanych pruskich.

Po odzyskaniu niepodległości p. Gadebusch bierze udział i pracuje społecznie w Wielkopolsce, nie szczędząc ani czasu ani sił.

400 inżynierów — odlewników
przybyło na Międzyn. Kongr. Odlewniczy do Warszawy

Dn. 8 bm. o godz. 10,15 nastąpi w auli Politechniki warszawskiej uroczyste otwarcie Międzynarodowego Kongresu Odlewniczego. W otwarciu wezmą udział przedstawiciele władz, przemysłu i nauki, oraz liczni delegaci stowarzyszeń odlewniczych, zjednoczonych w Międzynarodowym Komitecie Związku Techn. Stow. Odlewniczych (CIATF). Na uroczyste otwarcie przybyli również przedstawiciele rządów niektórych państw, delegaci których biorą udział w MKO.

Posiedzenia kongresu odbędą się w Warszawie w dniach 8 — 11 września i w Krakowie 17 września.

Na kongres przybyło 400 uczestników Anglii, Australii, Stanów Zjednoczonych Am. Półn., Bułgarii, Czechosłowacji, Holandii, Francji, Niemiec, Rumunii, Węgier i Italii.

Uroczyste zamknięcie Kongresu nastąpi 17 września w auli Akademii górniczej w Krakowie.

Zjazd Związku Miast Małopolskich we Lwowie

LWÓW, 8.9. W sali Rady miejskiej rozpoczęły się we Lwowie doroczne obrady walnego zjazdu delegatów miast małopolskich. Zjazd zagaił krótkim przemówieniem prezydent miasta Lwowa dr Ostrowski, witając szczególnie gorąco delegację miasta Gdyni.

Wysłuchano na zjeździe sprawozdania z działalności Związku. Referaty wygłosili kom. „Sokół „O budowie i rozwoju portowego miasta Gdyni", dyr. Leonard Makowski „O finansowaniu miast przez Centr. Małop. Kasę Oszczędności", prof. politechniki dr Nadolski „O miejskich inwestycjach asenizacyjnych", a starosta powiatowy lwowski „O potrzebach inwestycyjnych małych miast i możliwościach ich realizacji".

Uczestnicy zjazdu zwiedzili szczegółowo Targi Wschodnie; dziś od rana obrady komisyj, o godz. 13 plenum i zakończenie zjazdu.

Wystawa ogródków działkowych na Śląsku

CHORZÓW, 8.9. W Chorzowie otwarto wystawę ogrodnictwa działkowego zorganizowaną przez Stowarzyszenie Przyjaciół Ogrodów Działkowych w Chorzowie.

Wystawę urządził zarząd okręgowy Związku Ogrodów Działkowych z okazji uroczystości 10-lecia istnienia tego związku i obejmuje eksponaty z całego województwa śląskiego. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz i samorządów oraz liczni delegaci Towarzystw Ogrodów Działkowych.

Jeszcze jeden sukces w Insterburgu
Polscy jeźdźcy zdobyli sobie powszechne uznanie

W poniedziłek w Insterburgu rozegrany został międzynarodowy konkurs hippiczny o nagrodę „Ben Hur", dla koni, które nie wygrały w bieżących zawodach w Insterburgu 300 mk.

Startowało 58 koni, konkurs rozegrany był na szybkość. Pierwsze miejsce podzielili: por. Zelewski na klaczy Wizja i Niemiec Witt na koniu Herzog. Oba konie przebyły parcours bez błędu w jednakowym czasie 1:40,2 min.

Drugi miejsce zajął por. Temme na Tasso (Niemcy), 3) kpt. Lombardo di Gumia na Nereid.

Prasa wschodnio - pruska poświęca wiele miejsca ekipie polskiej, która startowała w międzynarodowych konkursach hippicznych w Insterburgu.

Szczególniej omawiane jest piękne zwycięstwo Polaków w rozgrywce o puchar narodów. Jeźdźcy polscy swą piękną postawą i jazdą zdobyli sobie ogólne uznanie.

Ekipa polska na zawodach powyższych zdobyła dwa pierwsze miejsca, trzy drugie i szereg dalszych nagród. Kierownictwo ekipy spoczywało w doświadczonych rękach rtm. Szoslanda.

10—15% obniżono ceny leków
Nowa taksa aptekarska obowiązuje od 10 bm.

W Dzienniku Ustaw RP nr 58 ogłoszono rozporządzenie o określaniu cen aptecznych. Na podstawie tego rozporządzenia od dnia 10 września rb. obowiązywać będzie w całym państwie nowa taksa aptekarska, której **ceny obniżone są około 10 — 15 proc. w stosunku do cen taksy dotychczas obowiązującej.**

Ponieważ ostatnio **przeprowadzona rewizja cen aptecznych miała na celu między innymi uprzystępnienie leku ubogiej ludności,** przeto na mocy tego rozporządzenia **wchodzi** również **w życie przepis** dotyczący **specjalnie obniżonej taksy dla ubogich** tzw. „pharmacopea pro paupere". —

Taksa ta stanowi zbiór kilkudziesięciu środków leczniczych prostych i złożnych, najczęściej używanych w lecznictwie. Cenny na te środki określono według cen kosztów własnych aptekarza.

17 i 18 września walczymy w Budapeszcie
Na mecz z Węgrami
jedzie elita naszych zawodników

W dn. 17 i 18 bm. w Budapeszcie rozegrany zostanie po raz 7-my międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska — Węgry. W 6-ciu dotychczas rozegranych spotkaniach obu państw zwyciężyli Węgrzy.

Na zawody powyższe zarząd PZLA wyznaczył następujący skład naszej reprezentacji:

100 m — Danowski, Zasłona. 200 m Dunecki, Zasłona. 400 m — Gąssowski, Mittelstaedt. 800 m — Gąsowski, Staniszewski. 1500 m — Staniszewski, Noji. 5000 m — Noji, Kusociński lub Soldan. 110 m płotki — Haspel, Schmidt. 400 m płotki — Maszewski, Drozdowski.

Sztafeta 100 — 200 — 400 — 800 m: Zasłona, Dunecki, Drozdowski, Gąssowski.

W dal — Marian i Karol Hofmanowie. W zwyż — Kalinowski, Karol Hofman. Tyczka — Sznajder, Morończyk.

Kula — Gierutto, Praski, Dysk — Fiedoruk, Gierutto. Oszczep — Gierutto, Franciszek Mikrut.

W rzucie młotem, o ile Węgrzy konkurencję tę zaakceptują, walczyć będą Węglarczyk i Kordas.

60 osad kajakowych na starcie
Regaty o mistrzostwo Warszawy

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną kajakowe mistrzostwa Warszawy, organizowane pod protektoratem prezydenta Starzyńskiego. Meta regat mieć będzie miejsce na przystani WKS Żolibórz.

Regaty tegoroczne zgromadzą, bardzo dużą liczbę zawodniczących osad, około 60. M. in. startować będą osady: Związku Strzeleckiego, Ligi Morskiej, Promienia, Sokoła, ZHP, ŻUAW Tomaszowskiej Fabryki Jedwabiu itd.

Regaty rozegrane będą na dwóch dystansach: 10 klm i 1000 m.

Na obu dystansach startować będą jedynki wyścigowe, dwójki wyścigowe, a nadto dwójki turystyczne w osadach: męskich i mieszanych. Poza tym rozegrane będą biegi pań na dystansie 600 m.

Najpierw odbędą się biegi na dystansie długim, któr rozpoczną się o godz. 10.30. Po przerwie o godz. 14.30 startować będą łodzie do biegów na dystansie krótkim.

— CH —

CKP
a wybory samorządowe

Centralna Komisja Porozumiewawcza Związków Pracowniczych zwołała na dzień 7 bm. posiedzenie prezydium, a na dzień 9 bm. posiedzenie plenarne CKP.

Na porządku dziennym znajdą się sprawy 20-lecia niepodległości, wydawanie własnego pisma codziennego i wybory samorządowe oraz cały szereg spraw aktualnych dla świata pracy.

Radio nadaje
wywiad z Kusocińskim

W dn. 9 bm. o godzinie 21.50 Polskie Radio nada na wszystkie rozgłośnie w ramach „Wiadomości sportowych" wywiad z Januszem Kusocińskim.

Wywiad powyższy przeprowadzony zostanie przez red. J. Włodarkiewicza i dotyczyć będzie aktualnych zamierzeń w sporcie Kusocińskiego oraz scharakteryzuje jego metody pracy i treningu.

Awans
por. Polatkana

Cała prasa stambulska powitała z radością nominację na rotmistrza słynnego jeźdźca tureckiego, por. Saima Polatkana, który jest członkiem reprezentacyjnej ekipy tureckiej.

Przypominamy, że na międzynarodowych zawodach hippicznych w Warszawie rtm. Polatkan zdobył w konkursie otwarcia pierwszą nagrodę.

Niemcy w Polsce
dają pracę
tylko Niemcom

STRZELNO, 8.9. Właściciele kamienic w Strzelnie, Niemcy, sprowadzili malarza z Leszna, Niemca, członka Jung Deutsche Partei, powierzając mu odnowienie fasad.

Równocześnie osiedlił się na stałe stolarz, Niemiec.

Henleinowcy zerwali rokowania
3 punkty niemożliwe do przyjęcia
Opinia zagranicy o sytuacji

PRAGA, 8.9. Rokowania rządu czechosłowackiego z henleinowcami utknęły na martwym punkcie z powodu zerwania rokowań przez Niemców sudeckich, którzy powołując się na rzekome pobicie dwóch posłów henleinowskich podczas rozpędzania przez policję demonstracji niemieckiej w Morawskiej Ostrawie, oświadczyli, że przerywają pertraktacje na znak protestu. O sytuacji henleinowcy zawiadomili zarówno prezydenta Benesza, jak i lorda Runcimana.

Henleinowcy powołują się na to że projekt rządu czechosłowackiego, który jest określany jako definitywny kres ustępstw czechosłowackich, nie uwzględnia ich trzech zasadniczych żądań: swobody wyznania światopoglądu narodowo - socjalistycznego, stacjonowania na terenie Sudetów wyłącznie pułków składających się z miejscowej ludności oraz zmiany polityki zagranicznej Czechosłowacji.

RZYM 8.9. „Giornale d'Italia" omawiając sytuację sudecką przychylnie ocenia ostatni projekt rządowy. Ocena ta w obecnej sytuacji politycznej ma swoją wielce znamienną wymowę.

PARYŻ, 8.9. Prasa dosyć pesymistycznie wyraża się o szczerości henleinowców, podkreślając wręcz, że „żaden plan czechosłowacki nie znajdzie uznania w Berlinie".

LONDYN, 8.9. Koła angielskie twierdzą, że ponieważ ustępstwa Czechosłowacji osiągnęły już granice ostatecznych możliwości, przeto zagadnienie sudeckie w razie odmowy przez henleinowców powtórnego nawiązania rokowań przejdzie w fazę międzynarodową.

W tym wypadku zaś lord Runciman pozostanie w Pradze jako oficjalny delegat brytyjski, którego dotychczasowa działalność doradcza i obserwacyjna nabrałaby cech oficjalnej mediacji angielskiej.

Ojciec św. do nauczycielstwa Italii
Szerzenie cywilizacji, a nie ucisk
misją uprzywilejowanych narodów

CITTA DEL VATICANO, 8.9. Podczas audiencji w Castel Gandolfo Ojciec św. wygłosił do 400 nauczycieli włoskich, członków Akcji Katolickiej, dłuższe przemówienie, w którym podkreśla na wstępie zasługi dla sprawy Wiary położone przez prezesa Centralnego Komitetu Akcji Katolickiej kardynała Pizzarda.

Nawiązując do deklaracji uczonych włoskich w sprawach rasowych, Ojciec św. zaznaczył, że komentarze nie znanych mu autorów na temat poszczególnych tez deklaracji stały w jaskrawej sprzeczności z doktryną katolicką, błędem bowiem jest twierdzenie, jakoby religia i filozofia nie miały nic do powiedzenia w kwestii rasizmu czyli w stosunku rasy do rasy. Dotyczy to szczególnie narodów uprzywilejowanych, które posiadają kolonie i mają stale do czynienia z ludami rasy mniej uprzywilejowanej przez Opatrzność Bożą. Misją tych narodów uprzywilejowanych musi być szerzenie cywilizacji, a nie ucisk i wyzyskiwanie tubylców. Gdzie zaś jest mowa o cywilizacji, tam pominąć nie można religii i filozofii. Ojciec św. zaznaczył w końcu, że słowa jego nie odnoszą się wyłącznie do włoskiej polityki kolonialnej, lecz dotyczą wszystkich państw posiadających kolonie.

„Niedopuszczalny wybryk" Times'a
Foreign Office wydało ostre dementi

LONDYN, 8.9. „Times" w artykule wstępnym wystąpił z radą pod adresem rządu czechosłowackiego, aby się zastanowił, czy nie lepiej w ogóle się pozbyć Sudetów i zadowolić się bardziej jednolitym państwem nie obciążonym mniejszością niemiecką.

Radę swą „Times" uzasadnia tym, że całkowite przyjęcie żądań Henleina okazuje się niemożliwe wobec przeniesienia osobistej wierności Niemców sudeckich na głowę państwa sąsiedniego oraz zastosowanie metod narodowo-socjalistycznych na obszarze wchodzącym w obręb parlamentarnej republiki.

Artykuł „Timesa" wywołał konsternację w sferach oficjalnych, które scharakteryzowały go jako niedopuszczalny wybryk w momencie, w którym rokowania między rządem czechosłowackim a henleinowcami za pośrednictwem lorda Runcimana weszły w fazę decydującą.

Wyrazem niezadowolenia w Foreign Office jest biuletyn stwierdzający, że rząd angielski absolutnie nie podziela poglądów „Timesa".

Rumunia nie przepuści wojsk sowieckich

W związku z wiadomościami, że Rumunia zawarła tajny układ wojskowy z Rosją sowiecką, zezwalający na przemarsz wojsk sowieckich z odsieczą Czechosłowacji — rumuński min. spr. zagr. Coumen opublikował oświadczenie, że informacja powyższa nie odpowiada prawdzie, gdyż przejście wojsk sowieckich stanowiłoby niebezpieczeństwo dla Rumunii.

750.000 partyzantów na tyłach japońskich
Walki o Hankou
Japończycy zastrzelili samolot niemiecki

HANKOU, 8.9. Na całym froncie rozgorzały zacięte walki. Na skrajnych skrzydłach zarówno na północy jak i na południu wojska chińskie musiały cofnąć się z pierwszej linii umocnień, która została zajęta przez Japończyków, w centrum natomiast przewaga jest nadal po stronie chińskiej.

Na północnym brzegu Jangtse Chińczycy wyparli wojska japońskie z wyniosłości pod miastem Huanmi. Po Juiczan, gdzie Japończycy ponieśli 31 sirpnia ogromną klęskę, tracąc ponad 4000 zabitych, Chińczycy pospiesznie fortyfikują swe pozycje.

Punkt ciężkości walk przenosi się na północ od Jangtse w okolice Deszang, gdzie atakują kolumny japońskie obchodzące front chiński w okolicy Wusueh.

Prasa chińska określa ogólną liczbę partyzantów, działających na tyłach japońskich na przeszło 750.000 ludzi, przy czym w prowincji Szantung oprócz oddziałów partyzanckich działają również regularne wojska chiński.

TOKIO, 8.9. Japońskie dowództwo wojsk w Chinach środkowych donosi, że lotnicy japoń. zestrzelili przez pomyłkę na odcinku Hankou cywilny samolot niemiecki, należący do linii „Europa — Azja". W sprawie toczy się dochodzenie.

Wojska gen. Franco panują nad doliną Ebro
Czy gen. Franco ustępuje?

SALAMANKA 8.9. Wojska gen. Franco wyrównały swe linie na froncie Walencji, na odcinku Pena Julien. Wojska gen. Franco odniosły szereg sukcesów, dzięki czemu po zdobyciu gór Caballos panują nad całą doliną rzeki Ebro.

Liczne ataki wojsk rządowych na froncie Estramadury krwawo odparto. Wczoraj lotnicy gen. Franco zestrzelili znów 9 samolotów wojsk rządowych.

Według doniesień londyńskich krążą pogłoski, według których gen. Franco ma być niedługo zastąpiony w kierownictwie ruchu narodowego Hiszpanii przez osobistość o poglądach bardziej umiarkowanych.

Tego rodzaju zmiana regimu miałaby na celu umożliwienie dojścia do kompromisu i zawarcia rozejmu między obu walczącymi w Hiszpanii stronami.

Ponowne żądania sezonowców w Łodz
Zatrudnienia bezrobotnych i dodatku wyrównania żądają związki zawodowe

ŁÓDŹ, 8. 9. Z chwilą rozpoczęcia w Łodzi robót publicznych, sezonowcy wysunęli żądania, których do dnia dzisiejszego nie zrealizowano. W związku z tym przedstawiciele związków zawodowych odbyli następną z kolei konferencję z prezydentem miasta.

Przedstawiciele sezonowców przedstawili żądania, wysunięte jeszcze przed kilku miesiącami a miano: wicie:

1) przyjęcie do pracy wszystkich sezonowców, których dotychczas jeszcze raz zatrudniono,

2) pozostawienia przy pracy robotników betoniarni miejskiej, którzy otrzymali wypowiedzenia, wobec uprawniającego do zasiłków z FP,

3) przyznania wszystkim sezonowcom jednorazowej dopłaty wyrównawczej w wysokości 30 zł, jak to miało miejsce w r. ub.

Uzasadniając wnioski, delegacja wskazała, iż bez pracy pozostaje około 400 sezonowców, cierpiąc wraz ze swymi rodzinami straszną nędzę. Jeśli chodzi o dodatek 30 zł sezonowcy rozumieją przez to ekwiwalent za nie uzyskanie podwyżki płac, które podniesiono we wszystkich niemal dziedzinach pracy.

Tymczasowy prezydent na powyższe oświadczył, że żądania wysunięte zbada i odpowiedzi udzieli w dniu dzisiejszym przez jednego z wiceprezydentów.

Interpelacja prezesa Zw. Polaków
do min. spr. wewn. Czechosłowacji

MOR. OSTRAWA, 8.9 Prezes Zw. Polaków poseł dr Wolf wniósł do min. spr. wewn. interpelację w sprawie niewłaściwego postępowania organów policyjnych w stosunku do ludności polskiej.

Interpelacja stwierdza, że organy policyjne tępią bezwzględnie wszelkie, w ramach obowiązujących przepisów utrzymane, przejawy krytyki ze strony ludności polskiej postępowania urzędów i organów policyjnych.

Cenzura konfiskuje codziennie niemal wszystkie wydania dzienników polskich bez najmniejszych podstaw prawnych i faktycznych. Z reguły konfiskowane są wszelkie skargi i krytyki pod adresem władz czeskich i czeskich organizacji oświatowo-społecznych, prowadzących robotę czechizacyjną na Śląsku, często także dosłowne przedruki z prasy miejscowej czeskiej, niemieckiej i słowackiej.

W tych warunkach ustawiczne zamykanie ust przedstawicielom ludności i prasie polskiej przez władze policyjne, będące jaskrawym zaprzeczeniem wolności słowa i prasy, musi wywołać wśród najszerszych warstw ludnośic polskiej oburzenie i niezadowolenie.

Rugi Żydów z armii włoskiej
Żydzi zapowiadają bojkot Italii

RZYM 8.9. Ruch rasistowski w Italii przeprowadzany jest w dalszym ciągu W związku z tym min. oświaty wydał okólnik do wszystkich państwowych, półpaństwowych i zrównanych z nimi w prawach zakładach naukowych, że mają być wycofane podręczniki, wydane lub opracowane przez żydów.

W armii włoskiej wszystkich oficerów armii i floty pochodzenia żydowskiego zwolniono z czynnej służby o ile wcześniej nie zgłosili dymisji. M. in. przeniesiono na emeryturę admirała Paulo Maroni, dowódcę wojennej marynarki włoskiej.

LONDYN 8.9. W związku ze wzrostem rasizmu i antysemityzmu we Włoszech zebrać się ma „wielka egzekutywa narodu żydowskiego" w celu uchwalenia bojkotu turystyki do Italii i towarów pochodzenia włoskiego.

P. Wańkowicz zapłaci...

„Dziennik Bydgoski" pisze pod powyższym tytułem:

„P. M. Wańkowicz odpowiada w „Kurierze Por." na „list otwarty" księży z Wileńszczyzny, którzy zaprzeczyli jego słowom, jakoby w czasie wizytacji ks. arcyb. Jałbrzykowskiego w parafii Zabrzezie „krążyły kolejki nalewek", i którzy ofiarowali 5 tys. zł na FON, o ile p. M. W. udowodni, że miał rację, proponując, by p. M. W. złożył te 5 tys. zł, o ile się pokaże, że nie miał racji.

Na to p. Wańkowicz odpowiada:

„Jak się dowiaduję, ks. metropolita zabrania podawania trunków w czasie swych wizytacji. Chętnie więc wierzę, że ich nie było. Za moich lat dziecinnych nieraz właśnie siedziałem „na szarym końcu" w czasie obiadów na cześć wizytującego biskupa i trunki były zawsze dopuszczane...

Jeśli dodać do tego, że w trakcie śniadania zmuszony byłem wychodzić dla wyjazdu do osady Mękarskiego, stanie się zrozumiałe, że nie miałem czasu upewnić się co do wiekopomnego faktu, czy „na szarym końcu" p. przodownik z p. kierownikiem piją nalewkę, czy nie i podmalowałem obrazek scenką trzywierszową, zaczerpniętą z dziecinnych wspomnień, przyadaptowaną, notabene, do „szarego końca" i do „cywilów" i nie mającą zamiaru nikogo obrażać.

Najpikantniejszy jest fakt, że księża piszący list, wiedząc dobrze, że wódek nie było, proponują mi zakład o 5.000 zł. Taka gra na złapanego nie pasuje osobom duchownym. A jeszcze mniej — branie udziału w nagonce, jakiej jestem obiektem z racji mego procesu z mendlem adwokatów".

Więc tyle miał p. Wańkowicz do powiedzenia w tej sprawie? Bardzo mało... Zapamiętał „scenkę" ze swoich dziecięcych(!) lat i „przyadaptował" do czasów współczesnych. Jak nazwać tę bezceremonialność pisarza, który w dodatku żądanie wyjaśnień i sprostowania nazywa „nagonką"?

P. Wańkowicz powiada, że nie zapłaci tych 5 tys. zł. Dobrze, ale zapłaci utratą autorytetu.

Mamy wrażenie, że to ostatnie już się dawno stało.

7 miesięcy więzienia za lżenie Narodu Polskiego

KATOWICE, 8.9. W lipcu br. w Siemianowicach w mieszkaniu emeryta górniczego, Dominika Langera, doszło do awantury na tle nieporozumiń, jakie od dłuższego czasu istniały pomiędzy Langerem a jego żoną, z którą żył w separacji.

Langer po otrzymaniu renty upił się i wszczął z żoną awanturę. Kiedy zaś żona z dziećmi uciekła do sąsiadów, Langer otworzył okno i zaczął miotać nieprzyzwoite wyrazy pod adresem żony, Polski i narodu polskiego. Ponieważ Langer nie po raz pierwszy w ten sposób postępował, przygodni świadkowie awantury zawiadomili o tym władze policyjne, które awanturnika przytrzymały i osadziły w areszcie.

Wcozraj odpowiadał on przed sądem okręgowym za publiczne lżenie narodu polskiego. Na rozprawie Langer tłumaczył się, iż był nietrzeźwy i uczynił to pod wpływem zdenerwowania. Ze względu jednak na to, iż Langer znany jest z tego rodzaju „wyczynów", sąd wymierzył mu karę 7-miesięcznego bezwzględnego więzienia.

Pierwsze dni na Targach Wschodnich

Lwów, przy pięknej pogodzie żyje pod znakiem XVIII Międzynarodowych Targów Wschodnich. W ciągu trzech pierwszych dni przez teren targowy przesunęło się około 90 tysięcy zwiedzających z różnych stron Polski. Zainteresowanie kraju i zagranicy wyraża się nie notowaną dotąd na Targach Wschodnich ilością przedstawicieli pism: niemieckich, francuskich, belgijskich, rumuńskich i innych. Wiele uwagi poświęca targom również i prasa krajowa, której reprezentanci zwiedzili w poniedziałek szczegółowo poszczególne powilony. W poniedziałek zanotowano pierwsze poważniejsze transakcje w dziale obrabiarek, maszyn rolniczych i wozów automobilowych. (26)

11 września w Szopienicach

Gen. Józef Haller

na uroczystościach Str. Pracy

KATOWICE, 8.9. 11 września odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru Stronnictwa Pracy w Szopienicach. Uroczystość uświetni swą obecnością gen. Józef Haller, prezes Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy, który przybędzie poprzedniego dnia wieczorem do Katowic.

O godz. 10ł-ej rano ustawią się organizacje do pochodu przy dworcu osobowym. Następnie nastąpi przywitanie gen. Józefa Hallera, wymarsz po sztandar i na nabożeństwo do kościoła św. Jadwigi. Msza św. rozpocznie się o godz. 11.15. Po nabożeństwie gen. Haller złoży wieniec pod pomnikiem „Nieznanego Powstańca", a następnie odbędzie się defilada, po czym w ogrodzie „Starego Browaru" nastąpi wbijanie gwoździ i przemówienia przedstawicieli organizacji i gości. Generał Haller wyjedzie do niedalekiego Bytkowa na uroczystość 15-lecia miejscowej placówki Halerczyków, a w godzinach popołudniowych powróci do Szopienic na uroczystą akademię. Przemawiać będą p. Karol Popiel, ks. proboszcz Thiele, dr Władysław Tempka i dr J. Twardowski.

Wiadomość o ponownym przyjeździe niestrudzonego przywódcy Stronnictwa Pracy wywołała wśród członków organizacji na Śląsku żywą radość. Koła wyślą delegacje na uroczystość do Szopienic, a z kół powiatu katowickiego spodziewany jest masowy napływ członków.

Wielkie uroczystości szkolne w Końskich

KOŃSKIE, 8. 9. Miasto Końskie przeżywało radosne uroczystości związane z poświęceniem nowego gmachu licealnego, wręczeniem nowego sztandaru sodalicji mariańskiej uczniów gimnazjum im. św. Stanisława Kostki i przekazaniem 1.400 zł jako daru uczniów gimnazjum na FON.

W związku z otwarciem liceum w Końskich o dwóch wydziałach humanistycznym i matematyczno - fizycznym okazała się konieczna potrzeba dobudowania do istniejącego pomieszczenia gimnazjalnego nowego gmachu. Powstał on dzięki ofiarności miejscowego społeczeństwa.

Lekcję lojalności dostanie Walter Osman

Na terenie województw zachodnich zanotowane są nieustannie wypadki prowokacyjnych wystąpień ze strony narodowości niemieckiej, co powoduje wciąż nowe procesy z art. 152 kk o obrazę narodu polskiego. Z nakazu władz prokuratorskich osadzono w więzieniu Niemca Waltera Osmana, właściciela majątku Salno, pow. grudziądzkiego. Osman podczas ćwiczeń oddziału wojska w pobliżu jego posiadłości wykrzykiwał obelgi pod adresem Polaków.

Za prowokacyjne wystąpienie Osman stanie w końcu bm. przed sądem.

O zwiększenie ilości aptek w Polsce

W związku z prowadzoną obecnie akcją poprawiania warunków zdrowotnych ludności, ministerstwo opieki społecznej opracowało projekt nowelizacji instrukcji o zakładaniu aptek w b. zaborze rosyjskim. Projekt ten ma na celu przez zmniejszenie tzw. norm ludności przypadających na jedną aptekę, zagęszczenie sieci aptek w Polsce.

Kupcy i rzemieślnicy polscy ziemie wschodnie na was czekają

Na ziemiach wschodnich odczuwa się coraz większy brak fachowych sił w zakresie handlu i rzemiosła. Badania czynione przez koło młodych Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich, wykazują cyframi i na przykładach i w jakich miejscowościach jakich placówek jest brak.

Zarówno kupiectwo jak i rzemieślnicy polscy, skupieni w pewnych okręgach kraju, przymierają głodem narzekając na brak odbiorcy i klienta. Trudno jest ich jednak namówić na zmianę miejsca pobytu. Jeszcze do tej pory u nas przekonanie o słabej sile nabywczej ludności zamieszkałej na wschodzie Polski. Ale nabywcę stwarza najczęściej sprzedawca, o tym nie należy zapominać. Zbyt licznie rozmieszczona sieć sklepów i zakładów rzemieślniczych skazana była na zagładę. Jednak nie można mówić o „konkurencji", ani o nadprodukcji towaru tam, gdzie go prawie wcale nie ma.

Najbardziej upośledzony pod tym względem, a zarazem najbardziej odczuwający te braki jest powiat kostopolski. W samym mieście powiatowym Kostopolu miałyby ogromne powodzenie następujące placówki handlowe: sklep z żelazem i okuciami budowlanymi, skład z opałem, sklep z naczyniami kuchennymi i sklep z obuwiem. W zakresie rzemiosła, w tym mieście odczuwa się największy brak introligatora, drukarza, przynajmniej ze dwóch blacharzy, i jednego dobrego cukiernika.

A więc panowie kupcy i rzemieślnicy — placówki na was czekają, jedźcie je objąć!

Akademicy warszawscy dla dzieci poleskich

W obozie społecznym koła młodych TRZW w Młynku n. Styrem prowadzili dwie półkolonie dla biednej dziatwy poleskiej akademicy warszawscy.

Jedna z nich liczyła 100 dzieci, druga 200. Dożywianie dzieci i urządzane dla nich gry, zabawy i wieczornice spotykały się z nadzwyczaj przychylnym zrozumieniem wśród ludności poleskiej.

Zarządy miejskie „komentują" rozporządzenia

Wskutek akcji związków pracowników miejskich podwyższono jak wiadomo w większych miastach dodatek komunalny do uposażeń z 10 na 15 procent. Obecnie jednak zarządy miejskie inaczej komentują to rozporządzenie, ograniczają podwyżkę wyłącznie do pracowników etatowych. Pracownikom kontraktowym pobory wypłacane są w wysokości dotychczasowej. Stanowisko zarządów miejskich wywołało protesty ze strony związków zawodowych samorządowców, tak że zatarg oprze się o ministerstwo spraw wewnętrznych.

Wyjaśnienie Sądu Najwyższego w sprawie „handlu dewizami"

W pewnym wypadku osoba zamieszkała na prowincji otrzymała w liście 50 dolarów od syna zamieszkałego w Stanach Zjednoczonych. Otrzymawszy dolary postanowiła zapłacić komorne należne za pewien czas. Ponieważ jednak właściciel domu nie nie chciał przyjąć dolarów, zaś w miejscowości tej nie ma instytucji uprawnionej do przyjmowania dewiz, więc osoba płacąca dała 50 dolarów pewnemu kupcowi, który wyjechał do większego miasta. Tam zamienił w Banku Polskim dolary. Zarówno mieszkaniec małego miasteczka, jak i kupiec zostali ukarani za „handel dewizami".

Sprawę obecnie rozstrzygnął Sąd Najwyższy, który orzekł, iż wręczenie dewiz kontrahentowi, aby sprzedał je w banku dewizowym, a więc nawet wydające się na pierwszy rzut oka płacenie należności dewizami obcymi, nie jest przestępstwem, o ile istotnie pieniądze były wręczone w celu sprzedaży i zamiany w banku dewizowym.

Zerwanie godła państwowego

KAŁUSZ, 8.9. Sąd grodzki w Kałuszu skazał na 4 miesiące aresztu Michała Kowalczuka ze wsi Równe, który zerwał wiszące w kooperatywie godło państwowe i wyrzucił je na ogród.

Kowalczuk przyznał się do winy.

Przed celownikiem

Rezultaty wczorajszych gonitw

GON. 1. Nagroda 1.500 zł. Dystans 2800 m.

Husarz (j. Rudzki), Dedal (10), Nitrat (331,50), Tęczyn (51,50). Wycofane: Doża, Beduinka, Isolano, Korona. Wygrane dowolnie o 12 długości. Czas 3,53½. Tot. zw. 9, fr. 5,50 i 5,50, porz. 33. Wobec wycofania Doży Husarz był naszym faworytem.

GON. 2. Nagroda 1.800 zł. Dystans 1600 m.

Lari-fari (ż. Mikołajczyk), Nizza (32), Ortolan (51,50). Wycofane: Kypris, Estramadura, Klucznik, Elf. Wygrane dowolnie o 10 długości. Czas 1,45½. Tot. zw. 5,50, porz. 16. Zwycięzcę typowaliśmy jako ewentualnego fuksa — poza tym trafiliśmy po francusku.

GON. 3. Nagroda 2.000 zł. Dystans 2100 m.

Dal (ż. Jagodziński), Isolano (51,50), Cyrko (44). Wycofane: Mousquetire, Olimp, Prokne. Wygrane łatwo o 2½ długości. Czas 2,21. Tot. 5, porz. 22. (Zwyciężył łatwo nasz faworyt).

GON. 4. Nagroda 3.000 zł. Dystans 1600 m.

Rozmach (ż. Gill), Ostra (24,50), Herpes (12,50). Wycofane: Pommery, Iffet. Czas 1,43. Tot. 9, porz. 85. Wygrane w walce o łeb. (Rozmacha typowaliśmy po franusku).

GON. 5. Nagroda 1.800 zł. Dystans 1100 m.

Taran (ż. Kusznieruk), Galoper (16), Benito (16), Rodan (67,50), Bari (168), Begonia (187), Anarchia (185). Wycofane: Le pirate, Boliwia, Gondola, Dalan, Maiden Hannah, Gin, Pazur. Czas 1,11. Tot. 120,50, fr. 11,50, 6 i 6, porz. 753. Zwycięstwo Tarana było dość przykrą niespodzianką dla graczy, którzy stawiali na faworyta typowanego zresztą i przez nas. Galopera typowaliśmy po francusku.

GON. 6. Nagroda 2.200 zł. Dystans 2100 m.

Il Bacio (ż. Pulc), Rejwach (17), Wisconti (10,50), Kanguru (15). Wycofane: Effor, Pociecha, Lulu. Czas 2,22. Tot. zw. 84, fr. 24 i porz. 10,50, porz. 888. Mocno grany Wisconti, jak również nasz faworyt Rejwach przeszły bezbarwnie, zadziwił natomiast nagłą dobrą formą niegrany zupełnie Il Bacio.

GON. 7. Nagroda 1.600 zł. Dystans 2100 m.

Primavera (ż. Nowak), Muza (17), Katharine (Gaunt (11), Hermosa (91). Wycofane: Demagogia, Ikaria, Jalousie, Taiga, Hagar, Odaliska. Wygrane o 5 długości. Primavera wygrała zasłużenie — typowaliśmy ją po francusku — bezbarwnie przeszła ogólna faworytka Katharine Gaunt). Czas 2,21. Tot. 14, fr. 7 i 6,50, porządkowy 6.

GON. 8. Nagroda 1.400 zł. Dystans 1600 m.

Olena (chł. Chomicz), Thaiti (27), Okey (21,50), Markietanka (16,50), Jastrzębiec (34), Izolda (16,50). Wygrane łatwo o półtora długości. Czas 1,49. Tot. zw. 49, fr. 16 i 14, porz. 643. Mimo słabej stawki — przyjście Oleny było swego rodzaju niespodzianką, uwieńczoną zresztą dobrą wypłatą zarówno w totalizatorze zwyczajnym jak i w grze porządkowej.

Dzisiejsze wyścigi

Konie podajemy w kolejności przewidywanych przez nas szans

GON. 1. Nagroda 1.400 zł. Dystans 1300 m.

Mimoza, Ondee, Florencja, Rzeka, Tajfun, Thaiti, Jastrzębiec, Aza.

GON. 2. Nagroda 1.800 zł. Dystans 1100 m.

Kitty, Honey, Passe partout, Mimulus, Gondola, Mamisia, Cenna II.

GON. 3. Nagroda 2.200 zł. Dystans 2800 m.

Nobile, Effor, Pociecha, Il Bacio, Wisconti, Canzona.

GON. 4. Nagroda 1.800 zł. Dystans 1100 m.

Akbar, Elhar, Sommerville, Dalan, Sorbet, Genie, Boliwia, Begonia.

GON. 5. Nagroda 3.000 zł. Dystans 2200 m.

Loyal, Rozmach, Elf, Pommery.

GON. 6. Nagroda 2.400 zł. Dystans 1100 m.

Ligura, Batalius, Pierrete, Purpura, Love Song, Rumor.

GON. 7. Nagroda 2.000 zł. Dystans 1800 m.

Wamba, Rarytas, Olimp, Mariasz, Komtur, Cyrkoń, Ostrzyca, Prokne.

GON. 8. Nagroda 1.800 zł. Dystans 1600 m.

Lari-fari, Wilia, Dar, Ingola, Atak, Nizza, Juras, Dapifer, Kryniczanka, Styl, Illona, Palmis.

GON. 9. Nagroda 1.800 zł. Dystans 2100 m.

Kid, Dar, Jasień, Elf, Potok, Night Breeze, Lolita, Marwal.

Dzień wczorajszy był dniem niespodzianek i mocnych wypłat. W pierwszych czterech gonitwach przychodzili faworyci — od czwartej począwszy... fuksy. Publiczności niewiele. Obroty małe. Sporo koni wycofano.

Przypuszczalni zwycięzcy

Accumulativ dnia

ZWYCZAJNY: Nobile, Loyal, Wamba

FRANCUSKI: Mimoza, Rozmach, Ligura, Wamba, Kid.

Gonitwa	Nasz faworyt	Na miejsca płatne (Francuski	Ewentualny fuks	Gra podwójna	Na tor miękki
1	Mimoza	Mimoza	Rzeka	Mimoza Ondee	Mimoza
2	Kitty	Honey	Passepartout	Kitty Honey	Honey
3	Nobile	Effor	Canzona	Nobile Effor	Effor
4	Akbar	Elhar	Sommerville	Akbar Elhar	
5	Loyal	Rozmach	Pommery	Loyal Rozmach	Rozmach
6	Ligura	Batalius	Pierrotte	Ligura Batalius	
7	Wamba	Rarytas	Olimp	Wamba Rarytas	Cyrkon
8	Larifari	Wilia	Ingola	Larifari Wilia	Ingola
9	Kid	Dar	Elf	Kid Dar	Marwal
01					

Oszust matrymonialny pod kluczem

Policja aresztowała pod zarzutem popełnienia szeregu oszustw matrymonialnych Hersza Baumwola (Niska 45).

Baumwol podawał ogłoszenia do różnych pism oraz za pośrednictwem pośredników zapoznawał młode niewiasty. Nawiązawszy następnie kontakt pod różnymi pozorami wyłudzał pieniądze. Sumy sięgały najczęściej od 300 do 700 zł.

Kilka kobiet, które padły ofiarą Baumwola zameldowało policji.

Za kulisami „Wielkiej Rewii"

Ile trudu i bezsennych nocy

składa się na jedną premierę

Olbrzymia sala Wielkiej Rewii tonie w ciemnościach. Kurtyna zapuszczona. Słabe światło bije z wgłębienia dla orkiestry. Cicho, melodyjnie płynie jakieś nastrojowe tango. Łkają skrzypce, zawodzi wiolonczela, biała pałeczka dyrygenta, delikatne, lekkie zygzaki maluje w powietrzu.

Naraz:

— Stop! Przerwać! — biała pałeczka wali w pulpit. Muzyka się urywa.

— Panie! co pan wyprawiasz? Przecież mówiłem, że nie h, a c ma być! — rozwichrzona czupryna dyrygenta miota się ponad rampą. — Zaczynam jeszcze raz.

I znów ta sama łkająca melodia. I znów to samo melodyjne tango, które wsącza się w olbrzymią, milczącą salę.

— Stop! Stop! Do jasnej! Pierwszy klarnet! Czy pan się nauczy wreszcie? Co pan ma w jedenastym takcie?

— b... —

— Kiedy h powinno być. Cicho nie gadać tam. Pierwszy klarnet sam. No zaczynaj pan.

Rozwichrzona czupryna pochyla się nad pulpitem z nutami. Spod samego rogu sceny dobiegają grube, jakieś niepełne tony tanga.

Naraz rozchylają się w głębi ciemne draperie kurtyny. W jaskrawej smudze światła staje ktoś wysoki, bez kurtki z zakasanymi rękawami koszuli.

— Długo jeszcze? Już po dziewiątej, do rana próby nie skończymy. Całą noc będziecie ćwiczyć jeden kawałek?

— Już kończymy!

Biała pałeczka znów w powietrzu wiruje. Znów melodyjne tango płynie przez wielką, pustą salę. Po chwili wszystko się kończy, orkiestra zabiera instrumenty i znika.

Olbrzymia kurtyna jedzie w górę. Na scenie gwałt, bałagan, nieprawdopodobne zamieszanie. Kręcą się jacyś ludzie w codziennych, szarych ubraniach. Ktoś w białych spodniach, jak wariat skacze po środku, wymachując rękami. Kilka dziewcząt w czarnych, kąpielowych trykotach wyrzuca do góry zgrabne nóżki. W kącie na ziemi podwinąwszy nagie nogi pod brodę kiwa się sennie kilka statystek. Jakiś pan we fraku kłóci się z kimś w tabaczkowym garniturze.

Wszystko to odbywa się na tle prze dziwnej dekoracji. Od sufitu zwieszają obdrapane, stare kamienice, które kończą się w powietrzu. Piękne szerokie marmurowe schody wyrastają nagle ze sceny nie wiadomo po co i na co. Na środku olbrzymi obraz w ramach. „Szał" Podkowińskiego, ale nie kompletny. Zamiast przytulonej do konia, cudownej nagiej kobiety z rozwianym, ognistym włosem — jest czarna — jakby wycięta w płótnie dziura. Wszystko robi niesamowite wrażenie. Jakiegoś domu wariatów.

— Zaczynamy! — czyjś jeden głos wybija się ponad zgiełk i zamieszanie.

Robi się cisza. Wszyscy długim rzędem ustawiają się w głębi sceny. Na przodzie sceny stoliczek, krzesło — miejsce dla reżysera. Ktoś przy fortepianie zaczyna starą zapomnianą piosenkę „Bo kobiety są tak jak klejnoty" — z długiego szeregu wysuwa się przytulona do siebie para. Przechodzą przez scenę śpiewając. Dwie zgrabne dziewczyny w króciutkich spodenkach tańczą z kolorowymi kołami w rękach. Po chwili zmienia się melodia. Ogniste hiszpańskie tango. Wysoka tancerka przegina się w rytmicznym tańcu — aż rękawy od swetra zarzuconego na gołe plecy wirują dookoła jej szyi.

— Za mało wyrazu! Za mało wyrazu! — krzyczy reżyser. — Jeszcze raz!

Potem następuje inny numer. Ktoś się pyta kto to jest Chopin, szuka go w książce telefonicznej, nie może znaleźć. Myli się przy tym i płacze strasznie, zaglądając ciągle do kartki, którą trzyma w ręku. Reżyser wymyśla i każe powtarzać, trzy cztery razy od początku. Tymczasem stłoczone w kącie girlsy marzną. Pookrywały się płaszczami, swetrami. Kilka z nich tylko ćwiczy i ćwiczy zawzięcie jakieś trudne pas.

Następny numer. Na scenę wpada kilkanaście rozwrzeszczanych girlsów z piłkami, kółkami, zabawkami w rękach, do złudzenia naśladują gromadę dzieciaków. Ale reżyserowi się to nie podoba uważa, że wejście nie jest dobre, że nie wpadają w rytm piosenki. Debaty, narady, uwagi — zmieniane przygrywki, a potem jeszcze raz od początku i jeszcze raz. Póki nie wyjdzie zupełnie dobrze. Coraz naturalniejsze i coraz weselsze są dzieciaki, chociaż girlsy są już bardzo zmęczone...

I tak długo, długo w noc przeciąga się próba...

Za kilka dni odbędzie się premiera rewii. Przyjdzie ją obejrzeć połowa stolicy. Tłumy ludzi co wieczór będą zajmowały te wygodne, ukryte teraz w cieniu fotele. Czy kto się zastanowi nad tym, czy komu przyjdzie do głowy ile ona pracy, trudu ludzkiego i bezsennych nocy kosztowała?

Z. H.

TEATR, MUZYKA, KINO

NARODOWY: „Zielony frak" Caillaveta i de Flersa.
POLSKI: „Subretka" Devala.
LETNI: „Kłopoty Bourrachona".
MAŁY: „Pani natura" Biraboau.
KAMERALNY: „Zbyt liczna rodzina".
TEATR 8.15: Dziś i jutro przedstawienie zawieszone.
MALICKIEJ: Komedia muzyczna „Na falach eteru".
OGRÓD ZABAW „100 POCIECH" czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i piątków.
TEATR WIELKA REWIA: W sobotę 10 bm. inauguracje sezonu widowiskiem w 30 obrazach „Dla Ciebie Warszawo"!" z Lodą Halamą, Bodo, Contim, Krukowskim, Walterem na czele zespołu z 200 osób. Codziennie 2 przedstawienia: o g. 7.30 i 10.
DOLINA SZWAJCARSKA (Szopena 3): Codziennie koncerty muzyki lekkiej. Wejście bezpłatne.

Kina oznaczone gwiazdką rozpoczynają seanse o godz. 5-ej. Pozostałe o godz. 4-ej.

KINA ZEROEKRANOWE

ATLANTIC (Chmielna 33): „Bitwa na Broadway'u".
BAŁTYK (Chmielna 9): „Rozalie".
CAPITOL (Marszałkowska 125): „Wrzos".
* CASINO (N. Świat 50): „Obawa przed skandalem".
COLOSSEUM (Nowy Świat 19): „Miłość w dżungli".
EUROPA (N. Świat 63): „Drapieżne małżeństwo".
* IMPERIAL (Marszałkowska 56): „Przygody Tomka Sawyera".
PAN (N. Świat 40): „Ostrożnie profesorze"
RIALTO (Jasna 3): „Modelka".
* ROMA (Nowogrodzka 19): „Tajemnicze Indii".
STYLOWY (Marszałkowska 112): „Lokaj jaśnie pani".
STUDIO (Chmielna 7): „Arena życia".
VICTORIA (Marszałkowska 106): „Ten, którego ukochałam".

ACRON (Żelazna 64): „Janosik, hetman zbójnicki" i „12 krzeseł".
ADRIA (pl. Teatralny): „Perły korony".
AMOR (Elektoralna 15): „Trafalgar" i dodatki.
* ANTINEA (Żelazna 51): „Bogate biedactwa" i „Tarzan i zielona bogini".
AS (Grójecka 56): „Królowa dżungli" i „Chwytajcie papugę".
BIS (Elektoralna 27): „Łódź podwodna nr 9" i „Królowa tańca".
CZARY (Chłodna 29): „W cztery oczy" i nadprogram.
ELITE (Marszałkowska 81a): „Bohater naszych czasów" i „Kobieta zawsze ma rację"
* EDEN (Marszałkowska 51): „Robert i Bertrand".
FILHARMONIA (Jasna 5): „Nawrócony grzesznik".
FLORIDA (Żelazna 41): „Dama kameliowa" i „W ogniu pocisków".
FORUM (Nowiniarska 10): „Nancy Steele zaginęła" i „Książę X".
HELIOS (Wolska 8): „Ludzie Wisły" i dodatki.
ITALIA (Wolska 52): „Oskarżona".
JURATA (Krak. Przedm. 66): „Pod żółtą flagą" i „Panowie z towarzystwa"
KOMETA (Chłodna 29): „Symfonia młodości" i rewia.
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „Droga do sławy".
KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA (Dzielna 41): „Ada to nie wypada".
MAJESTIC (N. Świat 43): „Pensjonarka".
* MARS (pl. Inwalidów): „Miłość i sny kobiety".
MASKA (Leszno 70): „Ogród Allaha" i „Matura".
METRO (Smocza 30): „Zaczęło się w pociągu" i „Darmozjad".
MEWA (Hoża 38): „Dzień na wyścigach" „Podwójne wesele".
MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Po wielkiej wojnie".
MUCHA (Długa 16): „O czym marzą kobiety" i „Co mój mąż robi w nocy?"
NOWA TOMBOLA (Marszałkowska 34): „Żółty pirat" i „Jedna na milion,"
PROMIEŃ (Dzielna 10): „King Kong" i „Burlak z nad Wołgi".
PRAGA (Targowa 71): „Tango notturno" i „Lekarz pięknych kobiet".
* PRASKIE OKO (Zygmuntowska 16): „Motyl hiszpański" i dodatki.
* POPULARNY (Zamojskiego 20): „Ostatni alarm" i „Niedyskretny klub".
RAJ (Czerniakowska 191): „Skłamałam" i „Czerwone jabłko".
RIWIERA (Leszno 2): „Obrońcy Rio Grande" i dodatki.
ROXY (Wolska 16): „Kurier carski" i dodatki.
SFINKS (Senatorska 29): „Dla ciebie senorito".
SOKÓŁ (Marszałkowska 69): „Więzień królewski" i „Trzej muszkieterowie".
SORENTO (Krypska 54): „Tajemnice żółtego miasta" i „Sprzedawca traktorów".
SYRENA (Inżynierska 4): „Zaginiona wyspa" i „Obrońcy Rio Grande".
ŚWIAT (Suzina 4): „Kiedy jesteś zakochana" i „Dwoje z tłumu".
ŚWIT (N. Świat 19): „Książę i żebrak".
TON (Puławska 39): „Szczęśliwa trzynastka".
TRIANON (Sienkiewicza 8): „Nie znała miłości" i „Zaczęło się w pociągu".
UCIECHA (Złota 72): „Pensjonarka".
UNIA (Dzika 8): „Michał Strogow kurier carski" i rewia.

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży — telef. 7-11-28

Uśmiechy i łzy Warszawy

Mój Boże! Dlaczego ja nie mam 10 lat? Cóż to za rozkoszny wiek... Największe zmartwienie to dwója z „polaka", największy ból to rwanie zęba, największy kłopot, to jak się wymigać od „wyrwania" z geografii, której się akurat nie przygotowało...

Ale za to przyjemności co nie miara.

Do licznych rozkoszy wieku młodzieńczego przybywa nowa. Oto w myśl wydanej przez zarząd miejski poprawki do taryfy przewozowej w taksówkach, pasażerowie do lat 10, jeżdżą dorożkami samochodowymi

bez dopłaty

Właśnie w tej sprawie wydano okólnik — przypomnienie dla szoferów.

Czy okólnik ten odniesie skutek? Jeśli sądzić po tym co dzieje się w innych dziedzinach naszego życia miejskiego — raczej nie. Od szeregu tygodni miasto pora się z zawiłą kwestią szyldów i jakoś nic nie pomaga. Ciągle odbywają się lustracje, sypią się grzywny, sprawy sądowe,

a kupcy nie i nie...

Uparli się i za nic nie chcą przystosować szyldów do obowiązujących przepisów.

Sporządzono nawet w tej dziedzinie, gwoli zastraszenia opornych, ponurą statystykę. Oto w sprawach szyldów spisano już w Warszawie 500 protokułów, a władze przemysłowe miasta wystosowały z tej racji ponad 300 nakazów karnych. Ale cóż: dziad swoje, baba swoje. Przepis istnieje i nieprzepisowe szyldy istnieją.

To samo dzieje się w dziedzinie sanitarnej. Zadziwiające jak niektórzy ludzie uwielbiają brud i niechlujstwo. Na szczęście

choroba brudów

nie jet tak nagminna, jak choroba szyldów, choć obie mają swe siedlisko głównie w północnej części miasta.

Ostatnio starostwa grodzkie postanowiły ostro wziąć się do opornych brudasów i zaczęły stosować wysokie kary. W ciągu ubiegłego tygodnia ukarano kilku niechlujnych właścicieli domów grzywnami w kwotach od 500 do 600 złotych. Może to nareszcie pomoże.

A w „Cyrku" na Dzikiej ciągle jednakowo. Jak tylko jakieś nieporozumienie, o co tam nie trudno, bo

temperamenta grają

od razu noże idą w ruch. Wczoraj znowu trzech gentlemanów z pośród mieszkańców cyrku miało sobie coś do powiedzenia i tak ostro rozmawiali ze sobą, że dyskusję zakończyli w kryminale. Starostwo grodzkie skazało pp.: Czesława Kowalskiego, Stanisława Wasilewskiego i Stefana Gluzińskiego na 5-dniowy areszt.

Niech sobie wypoczną.

J. O.

Tragiczna śmierć dziecka bez opieki

W środę około godziny 10-ej rano Maria Modzelewska (Madalińskiego 27) pozostawiła w mieszkaniu 2-letniego syna Ryszarda i zamknąwszy mieszkanie wyszła. Chłopczyk wdrapał się na parapet okna II piętra i straciwszy równowagę wypadł.

Natychmiast zaalarmowano pogotowie, którego lekarz stwierdził śmierć dziecka, wskutek pęknięcia podstawy czaszki. Policja prowadzi dochodzenie.

Rejestracja rocznika 1920

Jutro dnia 9 września w kolejnym dniu rejestracji rocznika 1920 mają stawić się do wydziału wojskowego zarządu miejskiego, Floriańska 10, osoby zamieszkałe w obrębie komisariatu V PP, nazwiska których zaczynają się od liter N do Z włącznie. Stawić należy się o godzinie 8 rano wraz z metryką urodzenia, dowodem tożsamości, dowodem meldunkowym oraz świadectwem szkolnym.

Nowinki teatralne

AKTUALNA SZTUKA W WARSZAWIE

to „Na fali eteru" grana w Teatrze Malickiej. Wystawa Radiowa w Warszawie zmusza wszystkich radiosłuchaczy do zainteresowania się „Na fali eteru". Ta komedia muzyczna może nosić śmiało tytuł „Miłość przez radio", a grają ją koncertowo pp.: Benita, Nesterówna, Stojowska, Wierzejska, Sym, Zawistowski, Kielarski. W niedzielę o g. 4.15 pop poł. dodatkowa popołudniówka.

JUŻ NIEDŁUGO

będzie mogła Warszawa znowu oglądać w krzywym zwierciadle pierwszorzędnej satyry najaktualniejsze wydarzenia ubiegłych tygodni i bieżących dni. Świetny zespół w osobach: A. Dymszy, S. Górskiej, T. Olszy, H. Grossówny, A. Boguckiego, H. Kamińskiej Z. Sykulskiej i W. Orłowa — pracuje już od dłuższego czasu nad przygotowaniem nowego programu — najświeższej satyry polityczno-społecznej — którym Mało Qui Pro Quo otworzy w najbliższych dniach sezon.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody w dniu 8 bm.: pogoda o zachmurzeniu zmiennym — dużym w dzielnicach północnych i wschodnich, a umiarkowanym na pozostałym obszarze kraju. Temperatura około 18 stopni. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

UKAZUJE SIĘ **KINEMA** CO CZWARTEK

Nie ilość, lecz jakość!

Nadszedł wrzesień, a wraz z nim sezon filmowy. Z ekranów kin stołecznych znikają „ogórkowe szlagiery", ustępując miejsca wartościowym obrazom, przyszykowanym przez placówki filmowe — krajowe i zagraniczne specjalnie na otwarcie sezonu. Dla produkcji polskiej sezon bieżący zapowiada się zgoła niezwykle.

Jeśli sądzić z licznych zapowiedzi w prasie fachowej, to przyniesie on około czterdziestu filmów produkcji krajowej. Cyfra, jak na nasze stosunki imponująca, sygnalizuje wyraźny wzrost ilościowy.

A jak się ma sprawa z jakością, bo przecież nie ilość lecz jakość jest rzeczą zasadniczą. Niestety, pod tym względem nie widzimy żadnego „wzrostu" w produkcji polskiej, „wynika to prawdopodobnie ze zbyt „lekkomyślnego" traktowania sztuki filmowej przez filmowców polskich i pcha nas raz jeszcze do wypowiedzenia kilku cierpkich uwag pod ich adresem.

Przecież w pracy reżysera filmowego nie wystarczą same tylko dobre chęci, lecz potrzebna jest pewna wiedza fachowa, bez której nie podobna osiągnąć dobrych wyników. — Człowiek zabierający się do reżyserowania filmu musi wiedzieć, że: praca reżysera filmowego składa się z trzech etapów zasadniczych I. sporządzenie planu montżowego, II — realizacji zdjęć i III — montażu zdjęć, że odpowiednie opracowanie scenopisu i montaż dokonanych zdjęć, to podstawy pracy twórczej, — realizacja zaś, to strona czysto techniczna, że montaż dzieli się — co do techniki — na mechaniczny (sklejanie odcinków taśmy) i fotograficzny (łączenie kilku elementów składowych na jednym odcinku taśmy), co do stylu filmowego na logiczny, psychologiczny itd. itd.

Identycznie ma się rzecz ze scenariuszem, albowiem do napisania dobrego scenariusza też potrzebna jest pewna wiedza fachowa — sam talent literacki, to jeszcze za mało. Scenariopisarstwo jest „piętą achilesową" polskiego filmu. Zwróćmy jednak uwagę na trzy charakterystyczne fakty, a mianowicie, że 1) nie zawsze faktycznym autorem jest ten, kogo wymienia afisz, że 2) nie zawsze autor scenariusza pisze w nim to, co „chce i może", lecz częściej to co mu każą i że 3) po zakupieniu scenariusza przez wytwórnię, zostaje on tak przefasonowany przy realizacji, że na premierze filmu autor scenariusza absolutnie nie poznaje swego dzieła. W wyniku tego scenarzyści narzekają na producentów, producenci narzekają na scenarzystów, a reżyserzy narzekają na jednych i na drugich.

Wszyscy ewentualni kandydaci na scenarzystów powinni wiedzieć, że od scenarzysty wymaga się pomysłowości, bogatej wyobraźni wizualnej i pewnej zajomości techniki reżyserskiej, a wtedy będzie wiedział, z czym się liczyć i o czym pamiętać należy przy opracowywaniu scenariusza i nigdy nie będzie używał w nim takiego np. zwrotu — „Jerzy często zachodzi do zmartwionej Zosi i gorącymi słowy usiłuje podtrzymać ją na duchu", albowiem zwrot taki jest zupełnie nie wizualny i nie daje żadnego materiału do zdjęć. Wyraz „często zachodzi" znaczy co najmniej kilka razy i wątpliwym jest aby sam autor scenariusza był zachwycony, widząc na ekranie Jerzego, który zjawia się 5—6 razy z rzędu aby „podtrzymać" Zosię.

Mówiąc o niezbędnej znajomości tego rodzaju elementarnych zasad, mam na myśli jedynie autorów scenariuszy lecz nie autorów scenopisu, bo o tych powinno się wymagać znaczni więcej wiadomości fachowych. C prawda, w zasadzie opracowanien scenopisu winien zajmować się reżyser, lecz tak jest tylko w zasadzie w praktyce zaś zajmuje się tym prz ważnie kto inny. Są niestety w produkcji krajowej wypadki, że reży serią filmu też się zajmuje „kto inny" oficjalny zaś reżyser, którego nazwisko wymienia afisz, poprzestaje zaledwie na przyjmowaniu po premierze hołdów lub „batów", w zależności od tego na co zasługuje film przez niego „podpisany".

Widocznie krajowi twórcy filmów nie zdają sobie sprawy z tego, co to znaczy **reżyser filmowy,** jakie są jego obowiązki przy realizacji filmu, jaki ogrom poważnej pracy spada na barki tego, kto mianuje się reżyserem i jakiego zasobu wiadomości z dziedziny kinematografiki i z wielu innycl dziedzin wymaga się od reżysera filmowego.

Do tego aby zostać dobrym reżyserem nie wystarczy okazała tusza i tubalny głos. Trzeba mieć film we krwi, trzeba znać **język filmu i gramatykę tego języka,** aby móc nim przemówić do ludzi i zostać zrozumianym. Bo przecież prawdziwy film ma swój własny, piękny język i jest przeto sztuką całkowicie indywidualną, nie zaś sfilmowanym teatrem, jak sądzi większość twórców krajowych. Językiem filmu jest montaż, nie ten montaż, polegający na byle jakim sklejaniu kilkudziesięciu kawałków taśmy w odpowiedniej kolejności, lecz montaż logicznej, pomysłowej i oryginalnej kompozycji wizualnej, mający na celu wywołanie u widza odpowiednich uczuć i refleksji i skierowanie ich na właściwe tory.

Oto co mówi o możliwościach twórczych reżysera najświetniejszy krytyk filmowy M. Vuillermose — „Twórca filmowy może, zależnie od swej woli kazać przemówić martwym przedmiotom, może dać rzeczom uśmiech lub łzy. Potrafi wydobyć z harmonii ruchów ludzkiej twarzy zarówno efekty mocy, jak wdzięku w bezgranicznej ilości odcieni. Rozporządza rozległą gamą nastrojów drzew gór, chmur, morza itd. Ani jeden pierwiastek piękna nie uchyli się spod jego wnikliwego spojrzenia. Może on sugerować, wywoływać, wtłaczać i może operować najśmielszymi skojarzeniami wyrażeń przez zręczne zestawienie obrazów".

A oto co mówi o pracy reżyserskiej genialny Abel Gance — „Nie przez efekty świetlne wywoływamy światłość z ekranu! Płomień wewnętrzny, którym płonie cała istota twórcy, bardziej rozgrzewa i olśniewa widza niż jakiekolwiek ognie sztuczne, choć byśmy je ukradli samemu słońcu! Sam tylko realizm w filmie jest nie wystarczający. Za pomocą środków sztucznych i poezji, malarstwa, muzyki staramy się rzucić w duszę ludzką ziarno sztuki, refleks poematu lub obrazu, które staną się dopełnieniem rzeczywistości, udzielą jej swego rytmu i lśniącej poświaty, odzieją błyszczącym płaszczem sztuki, którego samo życie, sam realizm nie dałby jej nigdy.

W ten sposób powstaje prawda filmowa, wyższa od prawdy ludzkiego życia dzięki estetycznej transformacji którą dała jej sztuka. Każdy obrazek musi żyć własnym, odrębnym życiem wewnętrznym, zależnie od potencjału siły twórczej, która go ożywiła! Oto jest tajemnica twórczości filmowej!"

No, tak... ale to są słowa genialnego Abel Gancea, a my przecież nie żądamy genialności od krajowych twórców filmowych, wymagamy jedynie elementarnej znajomości zasad kina i jako tako poprawnej roboty filmowej. Niestety „geniusze" krajowi nawet tym skromnym wymaganiom nie zawsze odpowiadają. Bo nie rozumieją istoty kina uważając je li tylko za ruchomą fotografię.

A przecież kino porodziło u ludzi nowy zmysł przyjmowania drogą wzrokową rzeczy normalnie dla oka nie dostrzegalnych (mam, rzecz oczywista, na myśli kino nieme, które rozwiązując wszystkie zagadnienia fabuły filmu w strefie wyłącznie wizualnej nauczyło ludzi widzieć rzeczy niewidoczne). Wprowadzenie dźwięku na ekranie spowodowało tymczasowy chaos i dotychczas reżyserzy filmowi nie nauczyli się tak operować dźwiękiem w kinie, by **ruch i głos** nie przeszkadzały sobie wzajemnie, lecz uzupełniały się.

Przewaga dźwięku na ruchem, która uwypukliła się w pierwszych latach panowania „talkiesów", obecnie znacznie zmalała i można przypuszczać, że już wkrótce wtłoczona zostanie w ramy normalne i że dźwięk na ekranie podawany będzie tylko w tej ilości, w jakiej jest konieczny. Bo przecież sam „wielki niemowa" nie potrzebował dźwięku. Jego język był niemy, a jednak zrozumiały dla wszystkich, zrozumiały do tego stopnia, że „niemowa" mógł oddziaływać na stronę słuchową wywołując iluzje dźwięku.

Z przykrością jednak musimy skonstatować fakt, że, sądząc z oglądanych przez nas elaboratów polskiej produkcji filmowej, wszystko powyższe jest zupełnie obce ich twórcom. Większość istotnych zagadnień kina to dla nich „tabula rasa".

Słowa Robespierre'a — „Ludzie, którzy nie wierzą w nieśmiertelność duszy, sami sobie odają sprawiedliwość!" — w pierwszej linii odnoszą się do tych, którzy nie rozumieją kina. Ujrzą oni zawsze tyle tylko, ile zdolni są zobaczyć.

M. OZIEROWSKI

Maja Kochańska



Nowa, fascynująca gwiazda polskiego ekranu, którą ujrzymy w filmach: „Miasto promiennych oczu" i „Błękitni" (pg M. Rodziewiczówny) — produkcji Feliks-Filmu".

Fot. H. Zalewska



Charles Boyer i Hedy La Marr — urodziwa para kochanków filmowych w wielkim obrazie wytw. United Artists pt. „Algier".

Fot. Nat. PC.

Charlie Chaplin zrywa z filmem

W rozmowie z dziennikarzami amerykańskimi Charlie Chaplin oświadczył: — Trzykrotnie już usiłowałem napisać scenariusz dla siebie i Paulette Goddar, lecz za każdym razem niszczyłem go.

Prawdopodobnie nigdy już nie włożę stroju, w którym występowałem przez szereg lat, jak również nie odtworzę postaci Napoleona, która miała być moją ostatnią rolą na ekranie. Być może, że pewnego dnia opracuję temat nie mający zresztą nic wspólnego z mymi poprzednimi utworami, bo przyrzekłem Paulette Goddar, że napiszę dla niej scenariusz i sam go wyreżyseruję.

Namawiają mnie do wydania pamiętników. — Chciałbym je napisać, lecz doprawdy nie wiem, od czego mam zacząć.

Oto moje ostatnie zdjęcia, pochodzące z filmu „Dzisiejsze czasy". Weźcie je! Mnie już nie są potrzebne. Charlie się skończył!"

Andre Gide na ekranie japońskim

Andre Gide otrzymał niedawno z Tokio szereg zdjęć, na których ze zdziwieniem poznał wyjątki z filmu ilustrującego jego utwór „Symfonia pastoralna".

Jak się okazało, przy transpozycji powieści na ekran, scenarzyści japońscy dokonali pewnych zmian — Podług filmu główna bohaterka Gertruda nie umiera, lecz zostaje uratowana przez profesora. W ujęciu japońskim Yuki-Ko (Gertruda) jest świetlaną postacią niewinnej dziewczyny — swego rodzaju Śnieżką, zgodnie z wymaganiami moralności japońskiej.

Cenzura kraju Wschodzącego Słońca nie mogłaby tolerować faktu, że pomiędzy członkami rodziny panują niesnaski.

Rolę Gertrudy gra Setusko Hara, profesora zaś kreuje słynny aktor japoński Nimorn Iakata.

Izba Teatralna i Filmowa na Węgrzech

Ukazało się rozporządzenie o powołaniu do życia Izby Teatralnej i Filmowej, której celem jest zapewnienie ducha narodowego i etyki chrześcijańskiej we współczesnym teatrze i filmie węgierskim.

Izba czuwać będzie nad interesami zawodowymi swych członków i spełniać czynności dyscyplinarne.

Warunkiem przyjęcia do izby są m. in. skończone 18 lat życia, duch narodowy, odpowiednie wykształcenie zawodowe i nieposzlakowana przeszłość.

6.15 – 24.00 RADIO

CZWARTEK, 8.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka poranna; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Poranek muzyczny; 11.25 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Pogadanka dla dzieci; 15.30 Skrzynka ogólna; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 Muzyka rozrywkowa; 16.45 Pogadanka; 17.00 1000 taktów muzyki; 18.00 Pogadanka; 18.10 Chór chłopców z Torunia; 18.30 „Alarm we krwi" słuchowisko; 19.00 Sonata skrzypcowa nr 1 op. 8 E. Griega; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Koncert rozrywkowy; 22.40 Płyty; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wiecz.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy; 14.00 Parę informacji; 14.10 Płyty; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Zespół Wiktora Osieckiego; 17.00 Jak spędzić święto; 17.10 Pogadanka społeczna; 17.15 Koncert solistów; 18.00 Transmisja z muzeum narodowego w Warszawie; 18.10 Płyty; 22.00 Fragment z książki Magdaleny Samozwaniec pt. „Wróg kobiet"; 23.00 Płyty;

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 Bruksela franc. Wieczór oper.
20.00 Londyn Reg. Koncert symfoniczny.
21.00 Mediolan. Koncert symfoniczny.
21.15 Sottens. Kompozycje Henryka Opieńskiego.
21.30 Luksemburg. Koncert symfoniczny.

PIĄTEK, 9.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka poranna; 8.00 Audycja dla szkół; 11.25 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Pogadanka; 15.30 Reportaż z zradiofonizowanego szpitala w Poznaniu; 15.50 Wiad. gospodarcze; 16.05 Potpouri z operetek P. Abrahama; 16.45 Pogadanka; 17.00 Muzyka taneczna; 18.00 Pogadanka; 18.45 Kronika literacka; 19.00 Recital śpiewaczy Włodzimierza Derwiesa; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Skrzynka rolnicza; 21.10 Koncert rozrywkowy; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 Koncert symfoniczny; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy; 14.05 Parę informacji; 14.15 Koncert solistów; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Trio P. R.; 17.00 Pogadanka aktualna; 17.10 Płyty; 18.10 Muzyka lekka; 22.00 Felieton; 22.15 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.30 Sofia. „Cyganeria" opera Pucciniego
20.30 Droitwich. Koncert Beethovenowski.
20.30 Paris PTT. Koncert symfoniczny.
21.15. Strassburg. „Pajace" opera Leoncavalla.

SOBOTA, 10.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Koncert poranny; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Walce na fortepian; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Teatr wyobraźni; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 dy zadźwięczą mandoliny; 16.45 Felieton; 17.00 Gra zespół Jana Smugi; 18.15 Recital fortepianowy Józefa Smidowicza; 18.45 Wiersze Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej; 19.00 Koncert rozrywkowy; 20.00 Audycja dla Polaków za granicą; 20.45 Pogadanka aktualna; 20.55 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Z pieśnią i tańcem przez Wielkopolskę; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 Koncert ork. P. R.; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wiecz.

WARSZAWA II

13.00 Płyty; 14.05 Parę informacji; 14.15 Koncert rozrywkowy; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Zespół Henryka Kowalskiego; 17.00 Pogawędka gospodarska; 17.15 Europejskie i amerykańskie orkiestry symfoniczne; 18.10 Muzyka lekka i taneczna; 22.00 „Orfeusz" opera Glucka; 23.05 Muzyka lekka.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 Londyn Reg. Koncert symfoniczny.
20.10 Bratislawa. Koncert symfoniczny.
21.15 Luksemburg. Koncert symfoniczny.
22.30 Londyn Reg. Muzyka taneczna z Ameryki.

Pełna tabela loterii

3-ci dzień ciągnienia IV-ej klasy — 42 loterii

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 5.000 na nr 92862

25.000 zł na nr 20429

15.000 zł na nr 75996

10.000 zł na nry 13437 39093 52569 35608 107527

2.000 zł na nry 12004 15614 32804 55958 61212 78254 89809 94837 98929 109559 111396 126355 141287

1.000 zł na nry 2402 5697 7544 8238 14751 18403 21081 22689 24061 31981 33482 38467 38891 55158 63340 72574 79035 84213 93044 93889 99101 99704 101637 102610 105221 112616 121175 122540 125998 129760 132066 134399 143150 144841 145085 150617 152761 155753

Wygrane po 250 zł

106 21 52 581 86 642 725 30 48 95
1015 50 66 69 70 120 36 244 57 66
328 79 640 68 74 701 43 47 79 91
815 943 49 2030 135 214 402 539 57
687 801 3069 296 437 556 611 14 720
63 820 958 4030 37 40 122 43 45 54
239 330 50 70 804 37 71 961 5032 71
133 237 580 86 94 624 88 946 66 6047
252 92 332 512 22 74 816 57 85 914
7218 354 73 588 623 737 69 920 8042
153 214 480 669 714 43 9017 25 118
242 44 73 320 433 666 83 91 820 97
952 10009 318 39 71 2 443 533 87 600
35 730 879 913 44 11052 92 173 83
381 505 95 651 69 70 781 968 86 12129
219 44 80 99 350 524 84 852 64 13025
152 219 23 74 78 519 78 603 788 97
915 76 14070 84 106 206 327 65 569
85 91 96 613 24 990 15164 98 308 30
463 592 605 17 26 914 16 16118 47
50 70 339 549 621 52 860 977 17015
160 63 201 479 563 65 67 691 738 801
27 907 17 66 82 18030 77 161 62 56
243 59 84 317 25 434 80 643 899 937
49020 56 89 111 52 200 2 23 69 340
456 81 503 32 667 79 878 20100 15
40 380 452 71 511 607 962 72 93 21004
51 234 318 583 610 90 774 96 825
22073 109 64 73 255 93 444 86 530
97 9 690 736 823 926 23003 143 208
365 515 680 82 24061 150 311 630 726
23 825 92 25356 64 68 432 99 588 781
937 26082 118 67 370 401 617 18 57
706 937 27152 216 50 630 830 955 85
29025 99 256 82 306 20 447 535 739
99 823 26 46 30031 234 70 370 405 584
691 844 84 31066 187 456 549 768 906
26 32085 103 90 270 364 565 693 757
858 89 926 44 33083 170 264 67 339
419 49 608 18 26 798 837 922 34039
42 187 267 76 319 44 45 418 27 32
586 667 98 773 863 905 32 35034 214
34 58 363 429 67 88 509 49 75 709 27
79 882 89 99 36026 40 79 87 140 49
258 75 416 509 36 86 648 769 75 847
92 985 37089 117 47 300 40 607 10
13 95 803 72 943 93 38085 96 137 347
498 604 803 939 39268 304 487 90 628
785 802 959 40032 155 88 299 318 417
515 810 85 916 41432 68 82 795 818
924 44 42026 56 103 294 300 82 460
660 814 60 953 43066 203 72 358 404
19 93 535 697 28 803 44059 214 71
423 612 895 985 45162 223 429 569
794 854 913 46128 40 47 67 74 425 622
804 14 40 53 919 60 47058 334 430 38
99 738 85 48090 92 128 318 424 68 83
92 592 721 87 803 33 941 49071 90
178 323 29 64 416 42 598 87 645 585
786 858 54 50008 398 503 39 771 805
41 912 16 51032 325 430 711 54 7 820
54 90 52000 24 110 254 442 506 17 920
53027 57 168 742 52 54049 214 16 476
661 835 951 55052 166 2 30 221 361
433 558 82 638 42 705 56038 133 321
24 479 532 900 57111 47 424 60 578
891 948 58022 61 115 79 306 48 75
76 403 26 74 679 780 59076 357 444
625 90 936 60195 211 372 77 83 441
61 628 90 726 64 80 61057 231 97 358
75 77 81 699 964 62008 93 209 618 14
91 716 869 76 63044 107 80 94 253 351
455 996 64079 64 110 55 402 51 99
546 725 58 811 927 65051 196 267 454
67 515 637 46 713 962 66031 139 99
274 570 651 63 79 975 84 91 67105
227 72 506 90 611 17 43 707 804 8 2833
975 69093 235 312 540 870 973 70134
243 371 88 469 97 591 652 902 36
71067 97 237 66 49 390 641 863 734
898 72015 42 108 236 437 97 919 73197
378 96 464 633 54 66 715 68 59 835
91 990 74039 92 111 21 634 57 769 95
851 980 75775 76443 54 512 606 89
947 50 77005 14 57 106 89 56 217 386
512 40 94 516 62 710 78003 244 333
718 863 67 977 79024 316 73 461 89
96 582 697 733 941 80005 91 5 151
352 67 306 555 63 650 701 891 909
85 97 81032 52 282 466 515 652 64
82014 108 244 5 333 461 593 83141
67 424 571 734 5 850 92 958 84254
521 755 841 85117 286 440 73 86012
80 130 58 227 337 57 411 79 99 718
896 87063 68 307 481 89 528 751 74
88226 313 23 526 714 856 989 89017
29 370 87 412 596 636 90102 67 239
91 2 315 37 98 436 512 626 726 65
885 91021 155 214 303 46 76 95 97
453 69 74 523 26 618 34 893 940 92075
242 498 651 789 805 52 93028 50 62
172 474 503 71 503 23 26 703 901
94060 64 194 264 519 23 61 633 86
734 39 71 829 914 74 95421 532 56
607 891 947 96068 80 116 186 232 71
528 938 97017 44 204 15 309 436 48
500 11 27 682 918 98087 169 223 78
95 97 4 775 904 71 90 95 99015 21
101 152 335 69 568 704 100286 330
601 82 980 101269 303 24 95 406 70
743 78 95 102140 65 203 827 103028
47 57 100137 73 277 426 88 546 639
713 42 847 935 104143 83 227 72 359
488 511 59 671 767 814 937 96 105579
66 81 560 752 893 999 106054 173 291
304 74 400 577 661 710 50 811 98
107069 180 249 362 108169 261 349 591
638 754 55 70 89 822 27 109075 99
214 45 319 50 79 84 479 501 47 624
713 800 23 55 959 93 110308 336 414
81 778 999 111118 62 51 238 348 425
74 556 630 46 63 715 91 827 112022
92 232 400 92 635 716 823 61 996
113008 42 238 387 457 58 571 703 800
93 99 114157 307 421 60 96 635 710
72 115103 219 20 50 94 303 88 636
701 85 984 56 116319 57 93 719 57 882
97 117005 116 64 223 333 84 743
118257 89 318 872 952 119003 172 216
43 300 665 711 32 64 828 23 45 954 66
120040 121 172 241 338 490 570 121042
74 257 403 755 78 847 93 122041 104
29 333 795 123137 8 252 337 620 874
912 16 20 124044 93 256 332 819 993
125007 177 223 338 698 589 126089
193 238 309 20 490 614 928 50 61 97
8 127093 279 491 505 721 32 857 923
128035 42 286 375 553 655 129182 321
22 3 47 81 511 13 811 15 30 905 130271
99 337 98 498 508 17 497 735 861
906 97 131278 370 425 523 66 649 753
55 835 54 942 67 132122 86 243 48 405
714 91 851 982 132122 86 248 93 405
714 91 851 982 133097 296 332 453 520
94 699 134013 220 369 90 474 546 704
135275 81 330 37 73 458 588 671 702
48 79 925 136031 271 402 23 7 47 91
634 813 940 137009 298 335 36 409
68 551 671 900 67 138005 417 43 82
787 98 525 139127 291 96 341 447 669
75 803 955 140325 436 517 65 860
141078 149 86 250 376 544 79 683 4
845 910 142086 130 14 18 224 408 614
809 936 143016 20 105 235 301 88 409
651 728 887 144033 195 323 417 45 82
88 642 51 813 95 948 145168 71 246
59 420 52 87 566 631 715 805 903 76
146064 184 548 68 704 147012 23 20
124 37 44 84 380 406 509 76 760 834
36 44 148077 183 219 60 69 81 306
461 532 98 149114 368 598 578 782
841 960 97 150002 124 150 444 521
642 87 97 857 94 974 150002 124 50
444 521 642 51 83 857 956 74 151054
64 93 121 42 98 217 61 417 50 60 541
70 603 774 802 981 152 180 82 274 356
452 551 682 739 968 153032 150 209
1 12 54 74 172 77 635 701 898 902 68
154100 227 28 52 328 55 457 85 757
835 155036 136 245 52 523 28 57 84
472 527 757 857 96 983 156 174 75 92
213 88 313 67 454 99 608 32 77 729
892 922 157030 383 581 604 57 712
56 98 958 158031 71 161 57 215 315
452 43 540 615 16 714 989 159162 74
339 64 471 507 664 771 76 867 958
49 86

III-cie ciągnienie

Wygrane po 250 zł

73 341 701 26 814 79 1870 989 2020
40 83 297 441 517 675 840 931 43 8 92
3135 301 597 829 4084 9 313 686 96
829 973 5002 69 208 379 426 66 568
813 45 987 6121 39 69 305 72 446 76
692 7185 276 321 57 538 673 90 743
8506 855 9136 222 316 469 533 615 769
858 10034 52 121 70 309 747 11097
308 12151 3 241 313 91 426 541 694
938 13004 11 180 471 693 723 14192
313 48 410 25 694 809 47 15002 95
111 201 48 60 88 348 763 94 933 16063
125 284 562 605 769 844 912 92 17451
547 858 18312 604 52 823 96 986
19121 55 574 725 46 902 20056 133 374
470 21317 55 22028 68 270 760 23229
742 24180 666 82 743 25167 287 782
90 26192 207 303 62 437 599 859 984
27134 416 645 28025 294 357 560 88
700 971 29029 118 525 503 811 919
30020 258 367 829 52 970 31153 258
400 47 69 662 81 721 4 32013 121 218
393 57 569 76 732 871 6 33114 383 561
611 712 889 34155 86 311 49 707 912
97 35141 328 59 400 23 72 788 849 943
36078 307 9 590 999 37087 736 38118
568 39393 542 83 763 844 951 40050
216 83 679 737 43 882 925 41085 292
42385 43129 322 517 59 44006 64 107
27 581 802 981 45065 642 840 46035
185 258 740 455 65 551 47 52 740 6
84 47082 210 87 415 624 76 834 48182
335 6 998 49393 438 770 849 969 50016
39 345 930 51318 678 52064 275 85 746
307 53138 572 727 913 63 54040 139
272 409 31 514 97 936 55288 587 738
56567 731 807 86 57256 399 607 725
87 954 58 493 686 702 7 846 80 59119
359 574 91 60129 470 714 61246 422
47 643 758 98 62253 342 537 47 661
93 738 63164 64256 71 341 693 761 885
946 65271 840 970 66107 84 385 765
67033 200 25 301 525 751 820 902 77
68111 200 10 83 383 467 756 862 910
69456 93 531 740 9 893 70293 611 874
932 71120 34 240 642 758 967 72141
81 738 75 851 970 73013 124 695 796
74218 468 527 921 57 3 75004 9 306 86
596 725 881 949 71 76352 508 747 68
77322 83 582 4 632 720 61 860 981
78176 298 525 641 915 54 79360 463
85 66 80114 222 378 795 81021 36 94
496 82270 376 645 83065 94 260 88 464
519 51 692 736 84026 155 349 507 53
93 653 762 85 7 85278 572 850 76 80
908 86064 159 210 339 462 743 6 878
87113 59 394 664 771 839 88009 206
352 533 690 965 89188 203 372 86 449
657 66 730 962 90027 124 389 502
91026 132 260 455 92133 250 341 97
868 93121 262 339 451 519 36 56 706
932 94364 635 719 44 95489 812 96428
508 15 94 974 894 98017 176 341 94
435 557 77 850 99201 402 73 615 953
99 100375 499 668 789 90 919 101011
152 306 421 720 44 993 102263 314
47 693 95 948 60 77 103526 818 73
956 81 7 104466 605 17 823 105130
64 487 685 946 65 106234 927 107264
92 980 108053 564 961 109049 567 657
110981 111002 490 540 610 920 112246
411 600 972 113488 631 71 114413 767
115027 94 412 532 603 31 963 92
116355 711 71 117006 108 254 118400
119010 521 664 6 120064 444 549 829
121387 402 46 500 38 90 122000 90
453 729 82 123000 18 54 189316 44
586 98 124259 337 800 38 61 72 923
125764 681 825 126262 747 72 127116
53 315 97 437 59 539 652 737 81 980
128463 543 604 891 129996 130133 85
288 457 627 59 789 948 131076 300
42 59 419 48 53 639 839 993 132070
366 465 133051 471 752 982 134045
56 289 545 786 995 135142 68 295 316
494 614 831 136328 404 736 819 91
905 137100 289 569 84 627 839 85 951
85 138382 603 713 907 8 14 40 139069
337 51 79 670 97 982 140093 240
141285 730 857 934 142062 476 689
143133 494 517 763 70 144018 200 459
525 72 659 706 855 935 98 145068
93 140 411 68 677 837 146104 251 74
321 470 681 882 976 147147 549 52
904 84 148170 659 908 30 7 52 149020
32 220 574 642 150356 946 151347 548
983 152078 485 539 770 153302 495
154127 91 396 690 837 920 155145 404
48 539 49 720 952 156078 521 95 157009
81 167 373 778 158089 667 997
159283 92

IV-te ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 na nr 55799.

Zł. 25.000 na nr. 121591.

Zł 15.000 na nr 98128.

Zł. 10.000 na nr 26337.

Zł 5.000 na n-ry: 4367 31564 100552

Zł. 2.000 na n-ry: 1619 3449 7859 7968 38157 38876 44504 49196 58687 75470 94578 125652 138571 149931.

Zł. 1.000 na n-ry: 2074 10002 17887 19597 19092 220202 26173 31106 47319 48525 70195 78624 80963 86290 88859 90699 93964 99432 102428 108424 111414 113377 121974 124086 138850 146309 149806 150710 152071 153006 154702.

Wygrane po 250 zł

136 597 1008 20 67 186 235 452 94
618 721 2020 79 113 288 403 506 56
89 3336 900 59 4303 14 415 64 524
668 80 752 67 5166 248 635 48 932
6086 151 233 597 631 7134 73 212 384
487 651 857 948 8526 55 644 9002 304
57 441 48 709 74 812 10229 401 851
904 11136 352 429 60 95 12045 594
834 13080 174 209 15 45 502 57 62
641 66 715 983 14003 11 24 258 359
672 779 875 933 15005 91 294 509 633
98 715 812 16435 510 636 805 29 89
17334 58 575 18031 263 961 19183 94
238 678 776 848 20113 275 536 50 690
751 805 21029 195 344 494 611 87 764
22286 636 923 45 92 23111 67 273 87
637 50 74 85 24023 208 45 410 551
778 882 4 8 905 25149 234 76 585 90
720 860 26051 234 454 574 797 27275
87 484 507 76 696 749 66 88 975 28916
29040 107 633 852 84 989 30053 123
212 447 506 18 706 31386 538 32208
335 44 497 773 814 942 33065 415 85
768 996 34385 612 892 35479 537 803
36055 105 68 79 751 848 903 93 37573
789 982 38010 196 312 550 765 965
39100 4 955 668 7437 43 928 40872
41146 268 867 943 43407 534 44013 63
788 889 45117 251 46197 246 89 625
47041 132 341 470 514 773 836 77
48014 82 425 635 87 722 818 67 908
49155 289 50531 35 740 858 51381 858
970 52268 53062 131 510 791 900
94182 497 712 865 94 946 55095 96066
390 420 677 57045 172 98 210 670 824
58001 180 329 467 585 968 59491
60196 648 70 61023 72 85 342 428 634
757 62913 85 63047 155272 450 87 506
64252 441 64 516 823 64 970 65002
344 494 652 919 66348 702 853 91 96
67069 183 297 321 472 621 795 68070
657 77 507 867 88 69171 9 475 538
602 10 781 962 6 70095 296 385 466
627 701 708 71209 66 521 676 776
72205 452 566 761 73035 790 821 74047
229 50 94 868 995 75001 212 91 800
56 73 712

76196 77014 102 12 232 48 507 79
840 78041 98 445 563 79427 80036 159
411508 889 81230 995 82051 388 649 777
937 940 83011 21 125 46 328 472 574
619 44 938 84490 806 85051 245 578 789
906 86075 199 409 10 670 908 62 87231
735 69 872 88012 40 134 670 703 823
89094 418 630 777 895 90010 491 553
659 914 91317 406 33 92077 632 849 75
934 93173 573 85 644 57 770 993 94000
153 628 984 95289 385 877 96093 672
728 68 918 97130 299 437 694 858 98108
81 322 37 447 564 601 802 99727
100039 453 85 673 50 838 101039 431 54
593 102531 621 705 103334 645 60 809
906 104051 580 630 77 747 845 970
105043 185 288 396 415 697 858 68 921
44 107128 546 746 844 108313 704
109016 31 791 905 110 514 95 902 111053
324 433 809 65 112047 224 621 710
113141 377 510

114190 634 762 115023 116094 111
288 307 117060 354 71 711 118107 25
82 435 814 89 119352 442 707 868 77
948 120461 778 806 45 928 121112 618
845 122118 237 374 82 524 76 630 792
123167 445 560 72 125094 365 997 —
127458 152 636 128921 129111 817 —
130237 38 535 74 660 94 131590 759
132087 117 51 538 79 133463 134161
234 336 782.

135197 494 552 866 923 136552 99
898 137451 2 645 742 52 914 46 138142
91 255 352 64 94 657 839 979 139048
261 368 510 62 604 97 619 45 939
69 140 737 906 90 141016 166 7 539
770 142 615 65 143045 372 520 706
812 98 962 144075 145100 457 524 93
742 818 983 96 147288 644 715 847
933 148487 755 819 37 906 147036 128
346 615 79 592 150679 816 151012 138
312 440 673 773 872

152269 598 803 910 153485
154327 59 714 841 155050 156445 533
884 157236 609 158034 223 821 92
159495 532 69 994

„Szadchen" Pigułek i syn cadyka

Niezwykła afera wśród chasydów

W kołach zwolenników cadyka z Kiernozi zamieszkałych w Warszawie panuje wielkie wzburzenie w związku z następującą aferą matrymonialną.

Do czołowych przedstawicieli chasydów kiernozieńskich zwrócił się zawodowy swat Jankiel Pigułek, Muranowska 4, oświadczając, że syn cadyka z Kołomyi zamierza ożenić się, że chce koniecznie aby narzeczona jego należała do sławnego rodu Miezwinowerów z Kiernozi. Chodzi o względy taktyki dynastycznej. Ponieważ jednak według przyjętych w świecie chasydzkim zwyczajów narzeczony i jego przyszła żona nie widzą się i nie znają aż do ślubu, ponieważ wszystko załatwiają pomiędzy sobą rodzice, względnie upoważnieni swaci, więc Pigułek będzie pertraktować w imieniu narzeczonego.

Jednocześnie prowadził pertraktacje z kilkoma rodzinami chasydzkimi zwolenników cadyka z Kiernozi. Z każdym ojcem z osobna doszedł już do porozumienia i każdemu obiecał, że tylko jego córka będzie synową cadyka z Kołomyi. Otrzymał za fatygę po 100 zł od każdego ojca.

Nastąpiła chwila przyjazdu młodego cadyka, aby poznał swych teściów. Przybyły zamieszkał u Pigułka. Ojcowie kolejno, nie wiedząc właściwie jeden o drugim z zachwytem przysłuchiwali się mowie i rozprawom młodego kandydata na zięcia. Wpłacili jednocześnie zadatki posago we i... okazało się, że cadyk z Kołomyi nie był cadykiem, a swat Pigułek uciekł z Warszawy.

Oszukali ogółem naiwnych ojców posażnych córek na sumę ponad 10 tysięcy złotych. Za Pigułkiem rozesłano listy gończe.

Medycy bałkańscy radzą

STAMBUŁ 8.9. W dniu 7 września w Stambule w pałacu Jildiz (dawna siedziba sułtana Abdul Hamida) rozpoczął obrady kongres medyków krajów bałkańskich. Kongres potrwa 7 dni i obradować będzie częściowo w Stambule, częściowo w Izmirze (Smyrna).

Para rozsadziła kocioł

Robotnik zginął w strasznych męczarniach

ŁÓDŹ, 8.9. We środę przed godziną 6 wieczorem w fabryce Rosenblatta przy ul. Żwirki 36, w budynku parterowym rozległa się potężna detonacja, a następnie z kotłowni buchnęły olbrzymie błędy pary, a zarazem poczęły się sypać odłamki murów. Zaalarmowna straż ogniowa przystąpiła do akcji.

Okazało się, że detonacja pochodzi ła od wybuchu kotła parowego wielkich rozmiarów. Strażacy w azbestowych ubraniach, zaopatrzeni w aparaty tlenowe oraz reflektory, zaczęli przetrząsać wnętrze kotłowni. Po pewnym czasie wydobyto srtaszliwie poparzonego robotnika, który po kilku minutach wśród straszliwych męczarni zmarł. Ustalono, że ofiarą wypadku padł 56-letni palacz fabryczny Hipolit Lachowicz, zam. przy ul. Gdańskiej 148.

Wstępne badania ustaliły, iż z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn pękła jedna z rur, a ciśnienie rozsadziło kocioł. Na miejsce wypadku przybył komendant policji oraz członkowie komisji śledczej. O wypadku powiadomiono również prokuratora.

Podwyżkę płac

uzyskali transportowcy w Łodzi

ŁÓDŹ, 8. 9. Dnia 7 bm. zlikwidowano ostatecznie strajk pracowników w przedsiębiorstwach transportowych.

W wyniku bezpośrednich rokowań zdołano uzgodnić szereg punktów spornych, a na zwołanej konferencji obustronnej, która trwała do godz. 3 rano, uzyskano ostatecznie porozumienie. Płace tygodniowe ustalono w następującej wysokości, a mianowicie dla szoferów 70 złotych, dla zastępców szoferów na 50 złotych, dla konwojentów 40 złotych. Przyznano następnie pracownikom 50 procent wynagrodzenia za okres ćwiczeń i inne.

W godzinach popołudniowych podpisano protokół likwidacyjny i układ zbiorowy pracy.

Pracownicy przystąpili do pracy.

Dymisja

zastępcy Litwinowa

PARYŻ, 8.9. Według wiadomości z Moskwy następca Litwinowa wicekomisarz spr. zagr. Samoniaków został usunięty ze swego stanowiska.

Kreda na płocie

Camera obscura

Nie podobamy się „Wiadomościom literackim“. Nie wiadomo czy z nosa, czy z innych jakichś względów... rasowych, dosyć, że mają nas na wątróbce. Nie pomijają żadnej okazji, żeby nam łatkę przypiąć. Ostatecznie, jeśli rzecz jest dowcipnie zrobiona — nie mamy nic przeciwko temu. Możemy się nawet pośmiać. Tylko głupi człowiek nie przyznaje się do swoich błędów, a błądzić jest, podobno, rzeczą ludzką.

Ale co zanadto to niezdrowo.

W swoim czasie donieśliśmy w korespondencji z Wołynia o coraz częściej się powtarzających wypadkach masowego powrotu ludności wołyńskiej na łono Kościoła katolickiego. Nie potrzebujemy chyba wyjaśniać, bo rozumie to bezsprzecznie każdy Polak, że objaw ten jest korzystny dla kraju. Historia prawosławia na Wołyniu ma bowiem swoją specyficzną wymowę. Kiedy rosyjscy zaborcy po powstaniach stosowali ostre represje w stosunku do ludności krajów zabranych, na pierwszy ogień poszedł Wołyń. Konfiskowano ziemię, zsyłano na Sybir, wysiedlano szlachtę zagrodową w głąb Rosji. Między innymi na Kaukazie, do dzisiejszego dnia znaleźć można całe, duże kolonie polskie — wysiedleńców z Wołynia.

Obrona przed represjami była jedyna: przejść na prawosławie i pozwolić sobie zmienić nazwisko — „obruszczyć się“. Ugięły się jednostki słabsze.

Stąd na Wołyniu: Lewczuki, Chmielniki, Bondary i inni — wszyscy prawosławni.

Jasnym jest, że każde polskie serce raduje się, kiedy „marnotrawni synowie“ przejrzą na oczy i wracając na wiarę ojców, wracają tym samym na łono ojczyzny. Ale nie raduje się serce... „Wiadomości literackich“.

Oto w ostatnim numerze tego pisma, w dziale, „Camera Obscura“, znajdujemy taką notatkę:

ASTRONOMICZNE CYFRY

„Nowa Rzeczpospolita“ (nr 135) donosi, że we wsi Ruda Siedliska nastąpiło zbiorowe nawrócenie ludności z prawosławia na katolicyzm. Nawracający się w olbrzymiej większości poszli do szkoły do Siedliszcz, gdzie miała się odbyć msza św. Olbrzymia szkoła nie pomieściła obecnych. Po mszy św. kazanie wygłosił ks. Arendarski, prefekt z Sarn. Obecni zaczęli zgłaszać się z rodzinami, prosząc o przyjęcie ich do wiary katolickiej. Złożyło wyznanie wiary 37 osób.

Olbrzymia to szkoła, jeżeli nie mogła pomieścić olbrzymiej większości, czyli... 37 osób.

Przede wszystkim nie wszyscy obecni na nabożeństwie mieli się właśnie nawracać. Z okolicznych wsi przybyli również inni chłopi, pragnący asystować przy uroczystości składania przez 37 sąsiadów „wyznania wiary“. Panowie z „Wiadomości literackich“ nie mogą widać zrozumieć, że w Polsce jeszcze „trochę“ katolików jest. Wprawdzie w takim Pińsku jest 73 procent Żydów, ale na wsi, na szczęście stosunek nie jest jeszcze taki zły...

Uroczystość w Rudzie Siedliskiej podniosła i tłumna, może być dla panów z „Wiadomości literackich“... drażniąca, ale niech się nie dziwią, że dla nas jest ona radosna pod każdym względem.

Za to wyobrażam sobie, jakby to redaktor działu „Camera Obscura“ radośnie obwieścił światu, gdyby się tak nagle 37 wołyniaków uroczyście i publicznie... poddało obrzezaniu... *ORKA*

Spowiedź ex-więźnia (16)

Trójkąt zakochanych
w życiu doktora Leokadii Zebek

SIEDLCE, we wrześniu.

Innym razem znów zaczął na ten temat, ale przerwałem opryskliwie:

— Nudzi mnie dyrektor! A gdzie ten mój milion?

Za trzecim razem — ciągnął Duglasiński — zakochany cukrownik ofiarował mi... pierścień z brylantem.

To miał być prezent „zaręczynowy“.

„Zrozumiałam“ o co mu chodzi.

„Przyjęłam“ z miną obrażonej królowej.

Od tego dnia posypał się na mnie istny deszcz prezentów. Paweł Hoziajski miał pieniądze i był hojny.

...Kolie, perły, antyczne kamee z kości słoniowej w złotych oprawach, pierścionki.

Dary pana Pawła „składałam“ do szuflady biurka obliczając w myśli ich wartość.

Cukrownik oszalał po prostu. Stracił miarę. Przynosił mi codziennie coś nowego, pięknego i bezcennego niejednokrotnie.

„Całowałam“ go za to.

I nic więcej.

Czasem „pytałam“ żartem:

— A kiedy nasz ślub?

Cukrownik uwierzył. W parę dni po tym błagał mnie bym „zajęła“ się przygotowaniami do ślubu — bo on taki niezaradny. Ofiarował na ten cel na razie 5 tysięcy złotych.

— Finanse nasze poprawiły się bardzo wydatnie — mówił Duglasiński.

— Jaśka już się nie martwiła co będzie jutro na obiad... Wartość kosztowności otrzymanych od dyrektora wynosiła około dziesięciu tysięcy.

— Interesy nasze siostrzyczko dobrze idą — zwracałem się do Jaśki.

— O tak, braciszku. Dorabiamy się, choć drogą bardzo... bardzo nie uczciwą.

— To jest życie! — mój skarbie — odpowiadałem filozoficznie, nie przestając korzystać z kieszeni naiwnego, poczciwego adoratora.

W Chomątkowie sprawa ta była głośna. Nikt oczywiście o stronie finansowej tej „afery“ nie wiedział. Wszyscy byli głęboko przekonani, że podbił me serce urok dyrektora Hoziajskiego!

Naiwni.

Martwił mnie jedynie termin ślubu. Paweł coraz natarczywiej domagał się przyśpieszenia obrzędu weselnego.

— Kocham ciebie i pożądam. Zrozum me cierpienia, Lodeczko. Już dłużej nie mogę.

„Siadałam“ mu na kolanach i „tuliłam“ się do jego szerokiej piersi — myśląc o Ance, i wielu innych pięknych kobietach.

Trwaliśmy tak długo w miłosnej ekstazie, aż delikatnie „zsuwałam“ się na podłogę. Zlewałam i mówiłam:

— Ja też Paweku czekam tej chwili, ja też pragnę. Ale przed ślubem nie mogę. Wrodzona uczciwość. — Wstyd dziewczy. Zresztą honor kobiecy mi nie pozwala. Jeżeli kochasz, zrozumiesz!

On kochał. Rozumiał. I nie nalegał.



— Ależ, moi państwo, dlaczego z tyłu?
— Bo to zdjęcie posłać chcemy naszym znajomym, z którymi się gniewamy...

Legion amantów stronił teraz ode mnie.

Mężczyźni byli obrażeni i źli.

Robili miny i dąsali się.

Kobiety, żony, narzeczone i kochanki odetchnęły z ulgą, patrząc na „doktór Leokadię“ z pewnym pobłażaniem i zrozumieniem.

— Zapomniałem panu powiedzieć — ciągnął swą barwną opowieść Duglasiński — że Anka Płaksa - Buksińska, dziedziczka na Podhlebioszkach od pewnego czasu nie wyjeżdżała po prostu z Chomątkowa, ginąc w mym „gabinecie“ całymi godzinami...

Mieszkała poza tym u nas.

I wszystko było jak najlepiej.

Do Warszawy jeździliśmy bardzo często.

Tam przebierałem się i paradowałem po stolicy z piękną przyjaciółką pod rękę.

Dumny i ze swej flammy i z tego, że chodzę w... spodniach jak prawdziwy mężczyzna!

— Pieniądze dyrektora cukrowni szybko topniały.

— Nabrałem radości życia.

Humor miałem doskonały.

Zdrowie dopisywało a przyszłość wyglądała niezwykle różowo i obiecująco.

— Byłem, mój panie, bezgranicznie lekkomyślny i mało przewidujący — mówił Duglasiński.

Tańczyłem nad otchłanią przepaści nie myśląc o tym.

Bawiła mnie niezwykłość sytuacji i jej komizm.

Hrabina Anka przewróciła mi zupełnie w głowie.

Kocham się w niej do szaleństwa — tracąc pieniądze (nie swoje), czas i zdrowie — które wysysała ze mnie namiętna miłość ukochanej kobiety.

— Najbardziej z tego powodu cierpiała... mecenasowa Odrowążowa. — Była zazdrosna, lecz starała się nie okazywać tego.

Cierpiała w samotności wierząc w lepsze jutro.

J. JUNOSZA-GZOWSKI

WITOLD POPRZĘCKI

CZARNOZIEM SCHNIE...

Powieść

1

Mateusz spojrzał w dół i — podniósł ręce, aby nimi ścisnąć skronie. Wisła, która nie tak dawno jeszcze, bo trzy lata temu szalała ot, tu, gdzie on teraz stoi — dziś przemykała się nieśmiało między żółtymi wydmami piachu, które układały się niby kwiaty, co je mróz na oknach maluje.

Rozpięte nad nim niebo było przeraźliwie błękitne. Z góry lał się żar i wypijał z pól te resztki wilgoci, które litościwa rosa rozsiała. Nawet to codzienne brzęczenie pszczół było słabsze w tym upale piekielnym, niż dawniej. Nawet liście drzew były mniej zielone, a czarnoziem bardziej szary„ niż w każdy inny dzień suszy.

Na polach dziedzica, na polach choć raz dziennie polanych — wszystko wyglądało inaczej...

Mateusz Wiaderny patrzył, jak urzeczony w pola dziedzicowe i co jakiś czas podnosił ręce do góry. Usta mełły jakieś słowa niewyraźne a złe, jakieś słowa ni to klątw, ni to błagania, a raz po raz powtarzało się w nich jedno słowo:

— Schnie...

Czarnoziem schnie.

To było największą zgryzotą całej wsi i okolicy, boć przecie małe dziecko wie, że jak czarnoziem wólczański wyschnie, to żadnych plonów nie będzie i czeka wszystkich głód jeszcze większy niż wtedy, gdy woda wszystko zabrała. Wtedy można było jeszcze iść do gródczan, którym woda żadnej szkody nie wyrządziła i — gródczanie dali, pożyczyli, sprzedali żywności, bo ją mieli i mogli się podzielić.

Dziś i oni nic nie będą mieli.

Czarnoziem schnie.

Cała okolica wygląda już jak przysypana popiołem. Szare są zagony, szara zieleń drzew, szare zboże...

Nad polami Mateusz oczyma wyobraźni widział śmierć. Straszliwą, nieubłaganą śmierć głodową. Śmierć, która każe umierać powoli. Śmierć, która najpierw morduje słabszych, dzieci, kobiety, a potym natarczywie zagląda w oczy najtęższym we wsi chłopom...

Jak urzeczony patrzył Mateusz w pola dziedzicowe, aż wreszcie mruknął:

— Jo z głodu zdychać nie bede...

I wtedy właśnie doszedł go trzask badyli pod czyjemiś nogami. Obejrzał się.

To Kaśka Staseckula, Kaśka „Latawica“, którą jeszcze rok temu wieś chciała przegnać na cztery wiatry, póki nie znalazła oparcia w Mateuszu — szła go wołać na obiad.

Od trzech miesięcy żyli już „na knybel“. Proboszcz piorunował, stare baby krzywiły się, parobczaki podkpiwały sobie z Kaśki, ale Mateusz pokazał, że tak będzie, jak on chce, a nie tak jak cała wieś. I na tym stanęło. A jak parcelanty powiedziały, że bez pieniędzy dziedzicowych gruntów między naród dzielić nie będą — wieś zapomniała o Staseckuli „Latawicy“, a przypomniała sobie, że Mateusz najwięcej pyskował wedle dzielenia pańskich gruntów. Do Mateusza schodziło się z pół wsi i tego, co mówił słuchano z większą uwagą, niż tego, co ksiądz mówił w każdą niedzielę z ambony. Przecie wiadomo, że ksiądz mówi to, co mu każą starsi, a Mateusz...

— Ho! Ho! Mateusz ma głowe... — kończono dysputy na ten temat zdawkowymi słowami podziwu.

I tak zostało. Ksiądz swoje — Mateusz swoje. Za księdzem stały baby i — nie wszystkie. Za Mateuszem chłopy — wszystkie.

— Co sie tak gapis na ten dziedzicowy gront? — zagadnęła Kaśka. — Nie podzielis go, nie podzielis...

— Głupiaś! — mruknął Mateusz.

Ale patrzyć przestał. Przestał, bo właśnie od strony Gródka pokazał się w pyle zaschniętej drogi jakiś człowiek. Z daleka było widać, że to łachmaniarz jakiś, żebrak, a nie człowiek, ale Mateusz tknięty dziwnym przeczuciem wpatrzył się w nadchodzącego...

Łachmaniarz zbliżył się już na kilka kroków i — przystanął. Jego oczy, które patrzyły w Mateusza i Kaśkę rozszerzyły się jakby podziwem, postać wyprostowała się.

— Niech będzie pochwalony... — rzekł wyraźnie przybysz.

— Niech będzie... — odmruknął Mateusz. — A skądeście?

— Zdaleka... — odpowiedział łachmaniarz. Jego głos wydał się Mateuszowi dziwnie znajomy...

— A... dokąd idziecie? — zapytał szybko, czując, że mu nogi drętwieją, a po plecach idzie ziąb, mimo dnia upalnego.

(Dalszy ciąg nastąpi)

PRENUMERATA MIESIĘCZNA — 2 Zł

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Zgoda 5
Telefony Redakcji: 3-25-08; 3-25-10; 3-25-11
Do rozmów międzymiastowych 3-25-09
Administracja czynna od 9 — 17

Wydawca: S-ka Wyd. Nowa Prawda Sp. z o. o.
Redaktor: F. Kwieciński
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 17—18
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca
KONTO PKO nr 22612. KONTO ROZRACHUNKOWE nr 218

ZAKŁADY DRUKARSKIE F. WYSZYŃSKI i S-ka WARSZAWA, ZGODA 5